DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 60. Niedziela, 6 (18) Marca. **1866 r.**

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.—We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

OD DYREKCJI.

P. Liedtke, redaktor *Kurjera Lubelskiego*, podjął się pośredniczenia w przyjmowaniu obwieszczeń prywatnych do *Dziennika Warszawskiego*, na zasadzie istniejących przepisów o opłacie za takowe i bez wymagania żadnego wynagrodzenia. — Dyrekcja przyjmując dla dogodności publicznej tę propozycję pana Liedtkego, podaje o tem do powszechnej wiadomości, nadmieniając wszakże, że wszelką odpowiedzialność za ścisłe wypełnianie pośrednictwa, pozostawia redaktorowi *Kurjera Lubelskiego*.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Marca.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podaje do powszechnej wiadomości: że bilety Skarbowe 100 Rublowe procentowe II Serji, wypuszczone w obieg na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 2 (14) Maja 1850 r., spłacane będą okazicielom przez Kasę Główną Królestwa gotowizną, poczynając od włącznie d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. codziennie od godziny 10-tej z rana do 1-ej po południu, wyjąwszy Święta Uroczyste i Dworskie, oraz dnie Sobotnie na obliczenie Kasy przeznaczone. Procent od tych biletów przypadający za czas upłyniony od d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. do d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. wraz z opłaceniem onychże płaconym będzie, procent zaś za czas po tej dacie upływający płacić się już nie będzie. Z powodu, iż termin do wycofania z obiegu będących w mowie biletów oznaczony kończy się z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r., po upływie którego procent od nich ani liczony, ani płacony być nie może.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 23,037 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Stanisławowi Wierzbickiemu, właścicielowi dóbr Jabłonna, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Jabłonna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,812 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Juljanowi Kisielnickiemu, właścicielowi dóbr Paryte, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Stawiski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,707 kop. 85, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Karolowi Wąsowiczowi, właścicielowi dóbr Smogorzew, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,046 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Izydorowi Kozłowskiemu, właścicielowi dóbr Wólka, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kowalewszczyzna, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,709 kop. 3 przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Ludwice Morzkowskiej, właścicielce dóbr Żychorzyn, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Smogorzew, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 4,339 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 4 (16) Marca r. b. Teofilowi - Aleksandrowi Śrzednickiemu, właścicielowi dóbr Brudzeń, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brudzeń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 2,972 kop. 58, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Teofilowi i Michalinie Śrzednickim, właścicielom dóbr Krzyżanowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Brodzeń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 1,093, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Teodorowi Czarnockiemu, właścicielowi dóbr Póry-wielkie, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Siedleckim, Gminie Póry-wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,072 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Edwardowi Boczarskiemu, właścicielowi dóbr Wembry, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Borszniki, wysłane zostało do Kasy Gubernji Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,231 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Marji Jastrzębskiej, właścicielce dóbr Jurków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Złota, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy, — w ilości rs. 22,437 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Henrykowi Sokołowskiemu i Józefie Sierakowskiej, właścicielom dóbr Orłowo i Rumunki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wielge, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,807 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. nieletnim Janowi i Róży Roland, właścicielom dóbr Tuszów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Tuszów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 87 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 4 (16) Marca r. b. Boruchowi Bramsohn, właścicielowi wsi Łomżyca, położonej w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Kupiski, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego podaje do powszechnej wiadomośći, że stosownie do art. 256 Instrukcji z dnia 9 (21) Lipca 1840 r., czynności Banku Polskiego przez cały Wielki tydzień zamknięte zostaną, oprócz wymiany biletów bankowych, która w dniach i godzinach zwykłych uskuteczniana będzie.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska zawiadamia, iż w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., jako w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych, na Drogach Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej tylko pociągi osobowe kursować będą.

Nominacja.—Przez najwyższy rozkaz z d. 26 lutego, Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Maksymiljanowicz Romanowski książę Lejchtenberski, jenerał-major orszaku Cesarskiego, mianowany został prezesem honorowym komisji najwyżej ustanowionej w przedmiocie udziału Rosji w powszechnej wystawie paryzkiej 1867 roku. (*Siew. Pocz.*)

Mikołajewska szkoła inżenjerji ogłasza: że z początkiem sierpnia r. b. rozpocznie się egzamin konkursowy pragnących wejść do pomienionej szkoły. Egzamin może być składany do każdej z trzech klas tej szkoły: do pierwszej i średniej klasy przyjmowana będzie młodzież od 16 do 20, a do wyższej od 17 do 24 lat wieku, licząc do 1 września tegoż roku. Przyjmowani będą szlachta dziedziczna i osoby używające prawa zaciągania się do służby wojskowej z 1-ej kategorji. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Marca.

W sprawie księstw naddunajskjch, niema dziś nic nowego. Według ostatnich wiadomości z Paryża, dzień zebrania się konferencji na drugie posiedzenie, jeszcze nie został naznaczony. W sferach dyplomatycznych panowało przekonanie, że większa część mocarstw z wyjątkiem Prus, za staraniem Austrji, gotowaby była zgodzić się na rozszerzenie atrybucij konferencji, a mianowicie na oddanie pod jej sąd sprawy szlezwicko-holsztyńskiej.

Według telegramu z Karlsruhe, sprawa ta podniesiona została na posiedzeniu drugiej izby badeńskiej, 15-go b. m. z powodu wniosku dep. Kneis. Izba jednogłośnie uchwaliła oświadczenie, że zdaje się jej nieprzypuszczalnem, aby nastąpiło stanowcze rozstrzygnięcie losu księstw, bez udziału ich mieszkańców, i aby mogło dłużej być wstrzymywane ostateczne uregulowanie ich stosunków politycznych. Minister spraw zagranicznych p. Edelsheim, powołując się na dotychczasową politykę rządu w tej sprawie, oświadczył, że rząd ma stanowczą nadzieję iż wewnętrze urządzenie księstw nastąpi w duchu życzeń i interesów tak ich samych jak i Niemiec, dodając iż zbytecznem by było wdawanie się w szczegóły postępowania, jakie rząd w tym celu uzna za właściwe.

Przy zamianie w Berlinie w d. 12-m b. m. ratyfikacij traktatu handlowego związku celnego niemieckiego z Włochami, pełnomocnik włoski przy tej sposobności ponownie oświadczył do protokułu, że ratyfikacje nie zawierały żadnych zastrzeżeń; że Włochy przyjmują te ratyfikacje w duchu protokółu dodatkowego z 31-go grudnia r. z.; i że król włoski w celu czuwania nad interesami włoskiemi wynikającemi z nowego traktatu handlowego, uwierzytelni wkrótce swych reprezentantów przy różnych dworach związku celnego niemieckiego. Od ich przyjęcia zatem będzie zależało wprowadzenie w wykonanie pomienionego traktatu, a wątpić można, aby Hanower i Hesje, dalszym oporem chciały pozbawiać związek celny, korzyści mających wyniknąć z traktatu.

Telegram z Pesztu z 14-, który poniżej podajemy, zawiera bliższe szczegóły o projekcie adresu odczytanym tego dnia na posiedzeniu izby niższej sejmu węgierskiego, zgodnym z ogólną charakterystyką, w naszym wczorajszym przeglądzie politycznym wyrażoną. *Nordd. A. Z.* z powodu tego adresu powiada: „Od ośmiu

miesięcy pracują nad tak zwanem dziełem pojednania, a nie osiągnięto nic, prócz oświadczeń stojących naprzeciw siebie czynników, zgadzających się tylko co do jednego punktu, że ustępstwo jednego równie jest niemożliwe jak drugiego. Ponieważ w tej zamianie zdań trudno upatrywać pojednanie, a taka zamiana może odbywać się do nieskończoności, łatwo sobie wyprowadzić wnioski co do charakteru przyszłego rozstrzygnięcia, które niewątpliwie będzie wywierało wpływ na rozwój kwestij europejskich będących w zawieszeniu." Projekt ten z wielkiem zadowoleniem został przyjęty przez izbę, a następnego dnia, na posiedzeniu tegoż sejmu, jak telegrafują z Pesztu, zapowiedziane zostały dwa wnioski dotyczące ustanowienia komisji do wypracowania projektu do prawa w kwestji narodowości.—Telegram z Zagrzebia donosi, że sejm tamtejszy zatwierdził sprawozdanie komitetu administracyjnego, co do nadania wolności wyznawania wiary protestantom w Kroacji i Slawonji.

Sejm szwedzki obecnie zajmuje się roztrząsaniem budżetu wojny, według projektu rządowego o reorganizacji armji. Projekt ten, przy zaprowadzeniu znacznych oszczędności, nadaje armji charakter bardziej narodowy. Rząd zamierza dać broń udoskonaloną stowarzyszeniom strzelniczym, którę uważa za rodzaj gwardji narodowej, i w tym celu nadałby im organizację wojskową, instruktorów i oficerów mianowanych przez króla. Rząd zamierza w podobny sposób przekształcić marynarkę.

Przy pierwszem odczytaniu bilu reformy w angielskiej izbie gmin, jak się okazuje z szczegółowych sprawozdań, stronnictwa i ich odcienia już się uklasyfikowały. Ministerjalni i radykalni z pp. Bright i Fawcett na czele, popierają bil; niektórzy radykalni wszelako, jak p. Baines, jeden z głównych propagatorów reformy wyborczej, ubolewają, że bil ten nie zniżył jeszcze bardziej census i zupełnie pozostawił na boku nierównomierny rozdział reprezentacji pomiędzy hrabstwami a miastami. Odcień zachowawczy wigów, z pp. Laing, Horsman i Lowe na czele, gwałtownie występował przeciwko bilowi; stronnictwo torysów zachowało milczenie, lecz zapewne złączy się następnie z niezadowolnionymi.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku, sięgających do 3-go marca, a podanych w telegramach z Londynu, kongres fenienów w Washingtonie domaga się uznania Irlandji za stronę wojującą. —*New Jork Times* oświadcza, że gabinet jednomyślnie popiera politykę Johnsona, a liczne deputacje obiecują mu swe poparcie. Dług publiczny Stanów Zjednoczonych w dniu 1 marca wynosił 2,820 miljonów dolarów, a w ciągu miesiąca lutego powiększył się o $3^1/_2$ miljony.—Z Meksyku nadeszła wiadomość do Nowego Jorku, że juaryści 7-go lutego po siedmiogodzinnej walce, opanowali miasto Alamos w prowincji Cinaloa; za to w innych częściach kraju działania wojenne wojsk cesarskich były pomyślne.

Telegraficzne doniesienia z Marsylji, nadeszłe do Paryża 15 b. m., potwierdzają wiadomość, że na w. Malcie ustanowiona została jednomiesięczna kwarantanna dla statków przybywających z Aleksandrji. Jeden z dzienników wspomina o ukazaniu się na nowo cholery w Egipcie, ale dzienniki z Aleksandrji z daty 8 marca donoszą tylko o 16 wypadkach śmierci.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, spodziewany jest dziś o godzinie 7-ej wieczorem w Warszawie z Wiednia.

---

* (Otwarcie gimnazjum i progimnazjów żeńskich w Warszawie. *dok.* *)

Mowa miana przez A. Szmurło, inspektora progimnazjum żeńskiego o 4-ch klasach w Warszawie.

Panowie! Najwyżej zatwierdzona w d. 5-m (17-m) stycznia r. b. ustawa, organizująca gimnazja i progimnazja żeńskie w królestwie polskiem, stanowi epokę w rocznikach wychowania płci żeńskiej kraju tutejszego. Dzięki temu, wychowanie niewieście, na które dotąd prywatne usiłowania po większej części się składały, stało się przedmiotem troskliwości wysokiego rządu.

Zadanie to nie lada, młodą generację niewieścią, do cichych ale wielki wpływ na życie familijne mających obowiązków powołaną, tak ukształcić, ażeby była strażniczką i krzewicielką cnót domowych, zwiastunką spokoju, że się tak wyrażę ciepłem i zdrowiem towarzystwa, do którego należy, a obok tego jego ozdobą i zaszczytem. Zadaniu temu usiłowania prywatne nie podołają. Nie przeczę, że zasady religji i moralności równie skutecznie w zaciszu domowym, jak w zakładzie naukowym publicznym, w młode serca wpajać można; ale harmonijnie rozwinąć całą istotę niewieścią, symetrycznie wykształcić wszystkie jej potęgi, tak, ażeby na gruncie czystych zasad kobieta wzniosła się do wysokości naszego oświeconego wieku, a, co najważniejsza, rozszerzyć dobrodziejstwa oświaty na uboższe warstwy ludności: zaiste wymaga to, z jednej strony, zespolenia wielu sił pedagogicznych, a z drugiej, licznych środków, prywatnym usiłowaniom niedostępnych. Zadanie to widzimy spełnione w naszych oczach z trudną do uwierzenia szybkością. W dniu dzisiejszym obchodzimy otworzenie gimnazjów i progimnazjów żeńskich, których urządzenie przedstawia rękojmię jak najpożądańszych rezultatów. Jakoż wszystkie strony duszy niewieściej, wszystko, co ją usposabia do godnego pełnienia rozlicznych obowiązków dalszego zawodu, zostało w planie gimnazjów i progimnazjów żeńskich troskliwie uwzględnione. W tym duchu prowadzoną edukację pobierać będzie młode pokolenie pod kierunkiem ludzi, otoczonych zaufaniem publicznem, i mających doświadczenie w trudnem dziele wychowania; pobierać będzie w zakładach, opatrzonych ze szczodrobliwości rządu we wszystkie pomoce naukowe, we wszystkie warunki należytego postępu; słowem z nader małemi stosunkowo poświęceniem materjalnem ze strony rodziców lub opiekunów, stanie się uczestnikiem gruntownej oświaty, która przy dotychczasowych środkach kształcenia płci niewieściej, wielkich wyciągała ofiar.

Ta organizacja żeńskich zakładów naukowych, świetną otwierająca przyszłość wychowaniu niewieściemu, w kraju tutejszym, jest nowym dowodem ojcowskiej troskliwości Najdostojniejszego Monarchy o kraj tutejszy, jest nową pobudką do naszej wdzięczności. I Tobie, Wysoki Dostojniku JW. Hrabio Namiestniku Cesarski, niechaj mi wolno będzie, w imieniu tylu rodzin, które mają korzystać z dobrodziejstwa Monarszego, złożyć hołd wdzięczności, żeś, wśród licznych trudnych zajęć Swego wysokiego stanowiska, swoim wpływem popierać raczył to dzieło, którego spełnienie obecnie obchodzimy, i wyjednać dla niego sankcję Najwyższą.

A teraz do was, szanowni współpracownicy i współpracownicze moje, zwracam me słowa. Instytucja, którą prowadzić mamy, w urządzeniu swojem przedstawia, jakem powiedział, rękojmią rzetelnego ukształcenia żeńskiej młodzieży, — ale ta możność oczekuje od nas gorliwości i pracy, ażeby się zamieniła na błogą rzeczywistość. Wzywam więc was, ażebyśmy wspólnemi siłami stale podążali do wytkniętego nam zacnego celu, i w czynie okazali się godnymi zaufania, jakie rząd i towarzystwo w nas pokładają, powierzając pieczołowitości naszej nadzieje przyszłych pokoleń.

Wy nareszcie, kochane uczennice powierzonego mi zakładu, któreście się już w dosyć znacznej liczbie zgromadziły dla czerpania czystej moralności i oświaty z otwartych wam szczodrobliwością rządu źródeł, pamiętajcie, że ani szczodre ofiary wysokiego rządu, ani usilność pracujących około waszej oświaty nauczycieli, nie wydadzą oczekiwanych plonów, jeżeli wy same dobroczynnym zamiarom Najmiłościwszego Monarchy, rozporządzeniom władzy edukacyjnej i gorliwości bezpośrednich kierowników współdziałać nie będzie stałem i głębokiem poczuciem swoich obowiązków i płynącemi z niego cnotami: pilnością, pracowitością, serdeczną uległością radom przewodników waszych, i głębokiem poszanowaniem zwierzchności. Tylko przy tych warunkach rzetelnej oświaty, z pogodnem czołem poglądać możecie w przyszłość: przyniesie wam ona błogie dla was samych i towarzystwa owoce, któremi najlepiej wypłacicie się za ojcowską o szczęście młodego pokolenia troskliwość Cesarską Wielkiego Monarchy.

W obecnej zaś chwili niczem innem wywiązać się Mu nie możecie, jak tylko szczerą, z serca płynącą modlitwą o zdrowie i pomyślność Najdostojniejszego Dobroczyńcy i całej Najjaśniejszej Rodziny.

Mowa, miana przez A. Bar, inspektora trzyklasowego progimnazjum żeńskiego w Warszawie.

Powszechnie przyjętym, naturze ludzkiej właściwym zwyczajem, wszystkie ważniejsze chwile w naszem rodzinnem, prywatnem czy publicznem życiu zwykliśmy obchodzić z pewną uroczystością.

Jedną z chwil takich nastręcza nam dzień dzisiejszy, i takiej uroczystości właśnie jesteśmy dzisiaj uczestnikami i świadkami. Dzień dzisiejszy, tylekroć pamiątkowy sam przez się, jako rocznica wstąpienia na tron Najmiłościwiej nam panującego Najjaśniejszego Cesarza Alexandra II-go, Oswobodziciela miljonów Jego poddanych, stanowić będzie zarazem epokę, od której wychowanie kobiet w kraju tutejszym poczyna się na nowych zasadach.

Dnia 30 sierpnia (11 września) 1864 roku Najjaśniejszy Pan, w nieustannej pieczołowitości o dobro poddanych przez Opatrzność Jego berłu ludów, raczył Najwyżej nakreślić nowe zasady wychowania publicznego w królestwie polskiem. W Najwyższym reskrypcie, wydanym z tego powodu do Namiestnika Jego Cesarskiej Mości, między innemi wyrażono:

że wychowanie kobiet było dotąd przedmiotem tylko odrębnych, pojedynczych środków i prób niezupełnych ze strony rządu;

że koniecznem jest przyjąć ogólny w sprawie wychowania kobiecego systemat, zgodny z potrzebami rozmaitych stanów, gdyż ukształcenie umysłowe i moralne żeńskiej połowy ludności stanowić będzie najlepszą rękojmię prawidłowego rozwoju przyszłych pokoleń.

Zaledwie rok upłynął, a wyrażona w Najwyższym reskrypcie Monarsza wola przy światłem współdziałaniu JW. Hrabiego Namiestnika, dostojnego wykonawcy błogich Monarszych zamiarów, stała się faktem spełnionym. Wygotowano szereg ustaw dla średnich zakładów naukowych, a w ich liczbie organizacja gimnazjów i progimnazjów żeńskich. Ustawy te, przedstawione Najjaśniejszemu Panu w dniu 5 (17) stycznia r. b. uzyskały Najwyższe Jego zatwierdzenie i w wykonaniu Monarszej woli, dziś właśnie otwierają się zakłady naukowe żeńskie we wszystkich główniejszych punktach tutejszego kraju.

Teraz na nas, nauczyciele i nauczycielki, leży święty obowiązek, przejąć się ważnością swej służby i ściśle wypełniać powinność swoją, zgodnie z zamiarami Najwyższemi, których urzeczywistnienie jest najlepszą rękojmią pomyślnego rozwoju tych zakładów naukowych.

Niemniej wszakże ważny obowiązek ciąży i na was, młode uczennice tych nowych zakładów. Wy macie stanowić pierwszą warstwę przyszłego pokolenia, odradzającego się na nowych zasadach. Szczodrobliwość i łaska Monarsza podaje wam wszystkie środki, niezbędne do kształcenia waszego umysłu i serca. Obok korzystania ze światła nauki, jaka wam tu udzielana będzie, świętym obowiązkiem jest waszym żywić w sobie nigdy nie wygasłą wdzięczność dla tyle troskliwego o wasze dobro i waszą przyszłość Monarchy. Wdzięczności tej, w obecnej chwili, inaczej okazać nie możecie, jak tylko szczerą, z głębi serc waszych płynącą modlitwą za Sprawcę tych wszystkich dobrodziejstw, za pomyślność Najjaśniejszego Pana i całego Monarszego domu.

* (Prelekcje publiczne). Wczorajszą prelekcję w resursie kupieckiej, prof. Jurkiewicz rozpoczął opisem kopalń złota i jego produkcji w Australji, czyli Nowej Holandji; następnie porównywał wartość wydobywanego złota rocznie w każdej części świata, wspomniał o jego używalności i przeszedłszy do żelaza, wyjaśnił naukową teorję spadania aerolitów żelaznych z wulkanów księżycowych i z przestworza, a przebiegnąwszy historję żelaza u starożytnych, dłużej zatrzymał się nad Anglją, jako swój świetny stan przemysłowy żelazu zawdzięczającą. Na prelekcji tej było przeszło 200 słuchaczy.—Jutro w niedzielę, o godzinie 1-ej z południa, w sali szkoły głównej odbędzie się prelekcja publiczna prof. dra Lewestama o literaturze powszechnej XIX wieku; w poniedziałek o godzinie 6-ej wieczorem, w sali resursy

---

*) Patrz Nr. 59.

kupieckiej, prof. Bajera, o zjawiskach świetlnych i ognistych, a we środę także o godzinie 6 ej wieczorem w auli szkoły głównej, pr. dra Wisłockiego, o strefach i ich wpływie na człowieka i społeczeństwo.

* (Poranek muzykalny p. Ressla). Wczoraj mieliśmy sposobność znajdowania się na próbie dzieł mających być wykonanemi jutro o godzinie 1-ej z południa w sali redutowej, na zapowiedzianym przez nas poranku muzykalnym p. Ressla. Wszystkie numera programu, podanego w 57-ym numerze naszego pisma, odznaczają się spiewnością melodji i wybornym układem, który nie siląc się zbytecznie na zawikłane efekta harmonji, ciągle utrzymuje ją w całej pełni, nie zagłuszając wcale głównego motywu. Już to melodje takich mistrzów jak Spohr, Henselt, Kücken, odznaczają się prostotą i przez to właśnie sprawiają największe wrażenie. Nie będziemy tu wspominali o każdym pojedynczym numerze, bo każdy z nich zdaje się piękniejszy od poprzedzającego; nie możemy jednak zamilczyć o prześlicznym utworze Henselta „Romance russe,” o świeżo przepolszczonej piosneczce Spohra, która wykonana sympatycznym, a coraz bardziej rozwijającym się i nabierającym siły i potęgi głosem p. Filleborna, niezawodnie sprawi na słuchaczach wrażenie, o prześlicznym układzie utworu tegoż autora „Wiosna” z „Czterech pór roku,” oraz „Divertissement” p. Ressla. Żeby dać pojęcie jak to było wykonane przez podwójny kwartet smyczkowy i fletrowers, dosyć wspomnieć, że wykonawcami byli pierwsi artyści orkiestry tutejszego teatru, pp. Anger, Hornziel, Feist, Szabliński, Goebelt, Riedel i inni. O cichej, skromnej pracy p. Ressla, zbytecznem byłoby powtarzać, po tem cośmy już mówili, i po zamieszczonym w wczorajszej *Gazecie Warszawskiej* serdecznym artykule, skreślonym przez dawnego świadka tej pracy. Pan Ressel zbyt jest znany w kołach znawców i miłośników muzyki, jego utwory słyszane na poranku muzykalnym w 1848 roku, jakkolwiek od tego czasu upłynęło już 18 lat, zbyt silnie wraziły się w pamięć, aby potrzebował reklamy; lecz nie mogliśmy nie przypomnieć go liczniejszej publiczności, bo jako prawdziwa wartość, nie umie błyskotkami łudzić mniej świadomych i używać sztucznych środków do zjednania sobie rozgłosu. Kto chce dowiedzieć się o jego pracy, niech zajrzy kiedy do skromnego jego mieszkania, a zobaczy stosy nut rozpisanych własną jego ręką, zawierających ulubione dzieła mistrzów w najrozmaitszych kombinacjach. Szczerze życzymy, aby materjalny rezultat tego poranku, był, nie odpowiednim zasłudze p. Reszla, bo to przy obecnej powodzi koncertów, a nawet w ogóle jest niemożliwem, ale aby mu dał środki do dalszej cichej pracy, bez niepokoju o codzienny posiłek.

V.

* (Ofiara i podziękowanie.) W. Tytus Wojciechowski b. opiekun prezydujący w radzie powiatowej hrubieszowskiej, właściciel dóbr Poturzyna i innych, nadesłał w dniu 3 (15) lutego r. b. na potrzeby szpitala powiatowego św. Jadwigi w Hrubieszowie, gotowizną sumę rs. 510. Tak znakomita ofiara w epoce obecnej drożyzny i w braku innych ofiar, stanowi dla ubogiego szpitala nader ważny zasiłek, za który rada opiekuńcza zakładów dobroczynnych powiatu hrubieszowskiego, zacnemu dobroczyńcy najwdzięczniejsze składa podziękowanie.

* (Wypadek). W dniu wczorajszym Karol Lindberg dymisjonowany podpułkownik, przybyły do Warszawy z Cesarstwa, nagle życie zakończył.—W tymże dniu z rana, w domu pod Nr. 471*ef* przy ulicy Senatorskiej, zapaliła się belka pod kuchnią angielską; lecz przybyła straż ogniowa części 2 ogień wkrotce ugasiła.

* N. 338, *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera:—Dr. Jan Bącewicz, (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Gabinet wzorów gipsowych w Warszawie, (z drzew.)—Mody zimowe, (z drzew.)—Żywot i skon J. J. Franka, (z drzew.)—Wiecznie, (pow. (dok.)

* N. 167, *Wędrowca* z dnia 15 marca 1866 r. mieści:—Żegluga po Dunaju, p. Duruy, (d. c. z 3 drzew.)—Jettatura (d. c.)—Pogrzeb ptaszka, wiersz (z drzew.)—Kronika zagraniczna.—Sztuczne przekształcanie (oszpecanie) ciała, (dok. z drzew.)—Słowik i róża, p. Florjana wiersz.)—Ostatnie dnie życia Beethovena (z drzew.)

* Nr. 11 *Bazaru*, wyszedł z druku i zawiera:—Ocalona, powieść p. J. K. Turskiego.—Mozajka.—Nad strumykiem, wiersz Florjana.—Posłuszeństwo i środki otrzymania go od dzieci, p. A. Rondelet'a (c. d.)—Część mód:—Mody zagraniczne.—Czepek muślinowy ozdobiony koronkami Cluny (z ryc.) Podstawka pod lampę (z ryc.)—Kanzut z aksamitkami (z ryc.)—Tajemnicza księga, p. J. Gr.

* *Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego*, poszyt 1 i 2 na rok 1866 wyszedł z druku i zawiera:—Janikowski (Stanisław) materjały do dziejów hygieny i policji lekarskiej w Polsce.—Mińkiewicz, o operacjach zalecanych przeciw żylakom (varices.)—Grzybowski, obrona za Marjanną W. o podpalenie obwinioną.—Pląskowski, uwagi o powyższej sprawie i o monomanji podpalenia w ogólności.—Hoyer, poszukiwania nad zakończeniem nerwów w rogówce oka.—Rozbiory:—Fizjologj prof. G. Piotrowskiego, p. prof Hoyera; —M. Bolińskiego dziejów akademji Wileńskiej, p. dr. St. Janikowskiego;—prac towarzyst lekarskich w cesarstwie, p. dr. Wilczkowskiego.—Wiadomości za krajowe:—Kronika lekarska zagraniczna, p. dr. J. Kulskiego.—Czynności towarz. lekar. warszaw.

---

* (P. Albert, górnik) miał zaszczyt 14 lutego złożyć Najjaśniejszemu Panu próbki grafitu (ołówka) eksploatowanego przezeń w Syberji, które znajdowały się w r. 1862 na wystawie londyńskiej. Drugi egzemplarz tego minerału p. Albert przeznaczył dla muzeum instytytu górnictwa, a trzeci—dla mokiewskiego towarzystwa naturalistów. *(Rus. Jnw.)*

* (Wybory). W sobotę, 26-go, i w poniedziałek, 28 lutego odbyły się nadzwyczajne posiedzenia zgromadzenia ziemskiego powiatu petersburgskiego, w celu obrania rewirowych i honorowych sędziów pokoju. Na drugiem posiedzeniu obrani zostali na sędziów pokoju: pp. Szakiejew, jednomyślnie 14 głosami; Uszakow, jednomyślnie 14 głosami; Cyłow, 12 głosami przeciwko 1; Jakowlew, 12 głosami przeciwko 2; Grygorowski, 13 głosami przeciwko 1. Na sędziów pokoju honorowych wybrani: książe Woroncow, jenerał Olchin, Utkin, Kusow, Puszczyn. Na żądanie głosujących, obrani zostali jednomyślnie na sędziów pokoju honorowych: baron Korf, hrabia Szuwałow, p. Isakow i włościanie Dmitry Zacharow i Jan Możuchin. *(Goł.)*

---

* (Sejm galicyjski.) Na 46-em posiedzeniu sejmu krajowego w dniu 10 marca, pan Golejowski interpelował komisarza rządowego: czy wytoczono karny proces O. Kustynowiczowi w Rostoku w okręgu kołomyjskim, który niby w chwili pogrzebu, kazał wnieść trupa do chaty Nahorojki, i pozostawić go tam dopóty, dopóki Nahorojko nie zapłaci mu 16 złr. Komisarz rządowy oświadczył, że konsystorz zarządził w tym przedmiocie śledztwo.—Na 48-em posiedzeniu sejmu w dniu 13, Pietruszewicz interpelował marszałka sejmu: „Na 22-em posiedzeniu sejmu, t. j. 16 stycznia r. b. postawiłem wniosek i uzasadniłem go, o używaniu języka ruskiego w sejmie galicyjskim, który z powodu swej ważności, przezemnie i wys. sejm uznany został za naglący i wydziałowi krajowemu przekazany, żeby potem na najbliższem posiedzeniu sejmu był zamieszczony na porządku dziennym; a tymczasem przeszło od tego czasu ośm tygodni a mój wniosek na porządku dziennym sejmu nie ukazuje się...” Na interpelację tę marszałek oświadczył, że zakomunikuje ją wydziałowi krajowemu. *(Słowo.)*

* (Droga żel. lwowsko-czernowiecka) prawdopodobnie będzie otwarta z 1-ym września r. b. *(Tamże.)*

* (Gwiazdka Cieszyńska.) Wydawana od lat 18 w Szlązku *Gwiazdka Cieszyńska* przestaje, z powodu braku prenumeratorów, wychodzić z końcem tego miesiąca. Razem z tem pismem rozwiązaną zostanie w Cieszynie *czytelnia ludowa* podtrzymywana dotąd głównie przez redakcją *Gwiazdki*. Główną przyczyną upadku tego pisma, jak powiada *Gazeta Nar.*, jest niedbałość ze strony Galicji, gdyż pismo to nie znalazło w niej żadnego poparcia. *(Krak. Z.)*

* (Adres sejmu węgierskiego). *Peszt, 14-go marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, odczytany został projekt adresu odpowiadającego na reskrypt królewski z 3 marca r. b. Obiecuje on, część reskryptu dotyczącą spraw wspólnych i rewizji praw z 1848 r., roztrząsać jednocześnie z mającym się wypracować projektem spraw wspólnych. Następnie umotywowana jest prośba o faktyczne zastosowanie ciągłości prawa. Powołując się na przykłady Leopolda I, Leopolda II i cesarza Franciszka, którzy bezwarunkowo przywrócili konstytucję węgierską, adres przechodzi do ustępu reskryptu, w którym Cesarz powiedział że w jego uczuciach religijnych, należy uznawać najpewniejszą rękojmię utrzymania konstytucji. W tym względzie powiada adres: „Z głęboką czcią skłaniamy się przed temi świętemi uczuciami i gdyby zadaniem naszem było utrzymanie prawa konstytucyjnego dla obecnej generacji, osobiście bylibyśmy tem oświadczeniem Waszej Cesarskiej Mości uspokojeni.” Co do ustępu reskryptu wspominającego o przysiędze koronacyjnej, adres powiada, że nietylko król ukoronowany, ale każdy rządca, który według prawa następstwa wstępuje na tron, obowiązany jest przed koronacją do szanowania prawa i konstytucji, bo, w przeciwnym razie, przy każdej zmianie tronu, trzebaby się umawiać z rejentem i konstytucjonalizm i nieograniczony rząd po sobie kolejnoby następowały. Dalej adres stara się dowodzić, że odpowiedzialny rząd jest koniecznem następstwem wprowadzonego w 1848 r. równouprawnienia, i że system parlamentarny nie zostaje w żadnej sprzeczności z systemem komitatowym. W końcu w adresie zaniesiona jest prośba, aby Cesarz uwolnił kraj od ciężkiej obawy, przez takie zapewnienie życia konstytucyjnego, któreby przywróciło wiarę, że wszystko uchwalone łącznie przez króla i naród i w najodleglejszej przyszłości pozostanie prawnem i faktycznem. Adres pośród wielkiego zadowolenia został przyjęty.

* (Książę Kuza). Były hospodar rumuński Jan Aleksander Kuza, wyjechał w niedzielę z Wiednia, udając się do Paryża. *Temesvarer Z.* taki dała opis jego osoby, w chwili gdy przybył do Temeszwaru 7-go: Dziś po południu przybył tu trzema pojazdami ekstrapocztą były książę Kuza w towarzystwie księżnej Heleny i dwóch przybranych synów swoich Aleksandra i Dymitra, tudzież adjutanta swego Pisockiego, trzech służebnic i dwóch lokajów. Książę jest dość wysokiego wzrostu, silnej budowy, z czarnym wąsem i bródką, rysy jego twarzy są miłe, a nie znać w nich wcale śladów wzburzenia, którem był miotany świeżo. Księżna Helena jest drobna i wątła, a w rysach jej czytać można głębokie cierpienia. Dwaj chłopcy, dzieciaki małe, wyglądają świeżo i rześko. Tak Kuza, jak Pisócki, noszą się po cywilnemu i unikają ciekawych oczu. Do tych doniesień *Temesvarer Z.* dodać należy, że matka owych chłopczyków, Marja Obrenowiczowa jest z domu Balszówna, wdowa po księciu Milanie Obrenowiczu, krewnym panującego księcia serbskiego. Syn Milana i Marji, imieniem także Milan, odbywa nauki w Paryżu i przeznaczonym jest na tron serbski.

* (Hierarchja katolicka). *Rocznik państwa kościelnego na r. 1866* podaje następujące szczegóły o hierarchji katolickiej. Pius IX-ty ma 74 lat wieku, a obecnie jest dwudziesty rok jego pontyfikatu. Kolegjum święte liczy obecnie 57-u kardynałów, a mianowicie 6-u kardynałów-biskupów, 43 kardynałów-księży i 8-u kardynałów-djakonów. Z tych 29-u rezyduje w Rzymie, reszta za granicą. Przez Grzegorza XVI mianowanych jest 17-u, a przez Piusa IX, 42. Najdawniej kardynałem jest Mario Mattei, który od 34 lat nosi purpurę. Co do wieku, najstarszym jest Antonio Tosti, mający lat 90, a najmłodszym Giuseppe Milesi Pironi Ferretti, mający lat 49. Jedenaście krzeseł jest wakujących. W całym świecie jest 12 krzeseł patrjarszych, 150 arcybiskupich i 692 biskupich. Do tych 854 należy doliczyć 226 *in partibus infidelium*, 30 arcybiskupich i 196 biskupich. Według obrządku, jest 5 greckich a 7 łacińskich patrjarchatów. We wszystkich 5-u częściach świata 96 krzeseł zależy bezpośrednio od stolicy apostolskiej. Wikarjatów apostolskich jest 101, delegacij apostolskich 5, prefektur apostolskich 24, opactw i prelatur niezależnych wcale od djecezij 14. Pius IX ustanowił 4 arcybiskupstwa i 96 biskupstw, a powołał do życia 15 wikarjatów, 1 delegację i 6 prefektur. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Zawiadomienie.) *Monitor* donosi, że prezydent Johnson przesłał niedawno kongresowi przez legata zawiadomienie o korespondencji wymienionej pomiędzy p. Seward a p. Montholon w przedmiocie udziału stanów zjednoczonych w odkrytych konferencjach w Konstantynopolu mających na celu obmyślenie środków dla ograniczenia i przytłumienia cholery w jej zarodzie. P. Seward proponuje po naradzeniu się poprzednio w tym przedmiocie z głównym chirurgiem wojskowym, ażeby wysłano do Turcji dwóch komisarzy z upoważnieniem wzięcia udziału w owych rokowaniach. *(La Fr.)*

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Z Montewideo donoszą o wyprawie oddawna zamierzonej przeciw Paragwajowi. Armia sprzymierzona zatrzymała się była na granicy Corrientes z powodu braku żywności, gdyż opadnięcie wód nie dozwoliło eskadrze iść za nią. Podług ostatnich wiadomości, armja ta sposobiła się do dalszego marszu, albowiem woda przybrała, tak iż admirał Tamandare może płynąć w górę Parany. Spodziewano się nawet przejść tę wielką rzekę pierwszych dni lutego. (*Nord.*)

Anglja.

* (Kwestja księstw nadelbańskich.) Dziennikarstwo angielskie zajmuje się bardzo kwestją księstw nadelbańskich. Obecnie *Mor. Post* wystąpiła z wiadomością, za której wiarogodność, jak sama powiada, nie może ręczyć, a która, prawdę powiedziawszy, jest po prostu zmyśloną, jakoby gabinet angielski wypracował projekta mające na celu pokojowe porozumienie pomiędzy Prusami i Austrją, i jakoby je odesłał w dniu 12 b. m. do Berlina. Ażeby można ze skutkiem proponować pokojowe załatwienie jakiej kwestji, potrzebaby wprzód, ażeby pokój został zakłócony. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Zaproszenie na wystawę.), *Wiedeń 13 marca. Gen. Corr.* donosi, że książe następca tronu

francuzkiego, w charakterze prezesa honorowego wystawy powszechnej w Paryżu, zaprosi na tę wystawę księcia następcę tronu austryjackiego.

Azja.

* (Rozbójnictwo morskie.) *Hongkong 1 lutego*. Na wodach chińskich przybiera coraz większe rozmiary rozbójnictwo morskie. Silny oddział korsarzy zbliża się do Hankowa tamtejszy gubernator chiński udał się do konsulów z prośbą o pomoc.—Poseł belgicki przybył do Yeddo z projektem traktatu. Daimiosy odwiedzili posłów zagranicznych i złożyli im życzenia z powodu ratyfikacji traktatu.—Naczelny wódz angielski w Nowej Zelandji zdobył główną warownią krajowców; wojna została faktycznie skończoną. Cztery pułki pozostają w Nowej Zelandji. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Rozprawy nad adresem.) *Paryż, 13 marca*. Jak wiadomo, wystąpiono z trzema poprawkami, odnoszącemi się do paragrafu o rolnictwie. Izba deputowanych odrzuciła pierwszą poprawkę na posiedzeniu swojem odbytem w sobotę, a dnia wczorajszego na skutek rozpraw, w których brali udział pp. Magnin, Quesné, Josseau, margrabia d'Andellarre, August Chevalier, Ernest Picard, Vuitry i Garnier-Pagès, odrzuciła dwie inne poprawki. Dziś ciało prawodawcze prowadzi rozprawy nad paragrafem 4 adresu zmienionym przez komisją, a odnoszącym się do osad. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Położenie kraju.) Wiadomo, że mocarstwa opiekuńcze przesłały były do Aten notę zredagowaną w duchu jednobrzmiącym, i że ta demonstracja wywarła wielkie wrażenie na stronnictwach burzących kraj. Zapewniają nas, że jednocześnie dowódcy rozmaitych stacij morskich otrzymali rozkaz zbliżenia się do Grecji. Dowiadujemy się, że z mocy tego rozkazu, kontr-admirał Tegethoff, dowodzący eskadrą austryjacką na wodach wschodnich, przybył obecnie na fregacie parowej *Schwartzenberg*, na której powiewa jego flaga, do Pireum, gdzie miał niezwłocznie naradę z dowódcami eskadr francuzkiej, ruskiej i angielskiej. Od 3-go marca, położenie Grecji polepszyło się. Rezultat ten zawdzięczać należy wielkim mocarstwom, które bez mięszania się do spraw wewnętrznych królestwa heleńskiego, działały za pomocą rad i wpływu moralnego. (*La Patr.*)

Portugalja.

* (Stosunki z Hiszpanją.) Dzienniki lizbońskie donoszą, że poseł portugalski w Madrycie zdał swemu rządowi sprawę z konferencji, w której hiszpański minister spraw zagranicznych wynurzył zadowolenie rządu królowej z postawy gabinetu lizbońskiego w sprawie jen. Prima. Nie czekając na żadne ze strony Hiszpanji przełożenia, Portugalja przedsięwzięła środki zdolne przyczynić się w wysokim stopniu do utrzymania porządku i spokojności w całej Hiszpanji; środki te przyczynią się zarazem do ścieśnienia węzłów przyjaźni, istniejącej pomiędzy dwoma narodami sąsiedniemi. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Narada wojenna.) Donosiliśmy, że marszałkowie austryjaccy odbyli w Wiedniu, pod prezydencją cesarza, naradę militarną; obecnie zaś dowiadujemy się, że król pruski odbył 12 b. m. naradę z pierwszorzędnymi jenerałami armji pruskiej. Z obu stron, tak w Berlinie jak i w Wiedniu, chcą być przygotowanymi na każdy wypadek, lecz ani z jednej, ani z drugiej strony położenie rzeczy nie pogorszyło się do tego stopnia, ażeby obawiać się należało niebezpieczeństw bliskiej wojny. (*Nord.*)

Turcja.

* (Kwestja księztw naddunajskich). Dziennik *La Fr.* obejmuje w jednym ze swych ostatnich numerów artykuł w kwestji rumuńskiej; stosunki jakie przypisują temu dziennikowi z gabinetem ministra spraw zagranicznych, kazały nam spodziewać się, że znajdziemy w tym artykule niejakie wskazówki co do polityki, której rząd francuzki zamierza bronić w obec innych mocarstw; lecz *La Fr.* poprzestaje na streszczeniu dziejów dyplomatycznych kwestji rumuńskiej od r. 1856; wszelakoż ubolewanie *La Fr.* z tego powodu, że konferencja z 1858 roku nie chciała przyjąć za podstawę organizacji Mołdo-Wołoszczyzny życzeń ludności rumuńskiej, daje poniekąd powód do mniemania, że i tym razem gabinet tuileryjski życzyłby sobie wziąć te życzenia pod rozwagę dla rozwiązania kwestji. (*Nord.*)

* (Kandydaci do tronu rumuńskiego). *Die Presse* donosi o szczególnych staraniach porobionych w Brukseli przez rząd tymczasowy rumuński, który tak pospieszył z wyborem książęcia, którego usposobienie nie było mu wcale znane. Oto co opowiada wyż wspomnione pismo wiedeńskie: Minister wojny księztw naddunajskich przesłał następujące depesze baronowi Chazal, belgickiemi ministrowi wojny: „Armja rumuńska poleciła mi wyrazić, za pośrednictwem jw. pana, swe uczucia bratniej sympatji dla armji belgickiej. Poczytuję siebie za szczęśliwego że mogę być tłumaczem tych uczuć. W imieniu armji rumuńskiej, upraszam jw. pana, ażeby raczył wynurzyć naszą wierność i nasze przywiązanie dla hr. Frandrji, naszego dostojnego monarchy." Baron Chazal poprzestał na następującej odpowiedzi: „Dziękuję jw. panu za uczucia sympatji waszej dla armji belgickiej; życzę szczersze księztwom naddunajskim pomyślności."— Do listy kandydatów do tronu rumuńskiego przybywa nowe nazwisko, mianowicie księcia Aleksandra hesko-darmsztadzkiego brata wielkiego księcia panującego. Zbytecznem byłoby nadmienić, że wszystkie te kandydatury nie mogą mieć żadnego charakteru poważnego, dopóki konferencja nie oświadczy się w kwestji, czy warunek konwencji z 1858 r., na zasadzie którego krajowiec powinien być monarchą księztw naddunajskich, ma być utrzymany lub też usunięty. Zresztą nie ma dziennika zagranicznego, któryby nie proponował swego kandydata do tronu rumuńskiego. Mowa jest, to o księciu francuzkim, mającym stopień wysokości w rodzinie cesarskiej, to o księciu z domu sabaudzkiego, że pominiemy wszystkich książąt niemieckich, wyszczególnionych w almanachu gotajskim. Lecz co najdziwniejsza, to ta okoliczność, że podając nazwiska kandydatów, dzienniki te wracają do okoliczności jakie towarzyszyły upadkowi księcia Kuzy, co naturalnie nie wpłynie na zwiększenie zapału kandydatów. Tak *Gaz. Temeswarska* ogłasza w kwestji rumuńskiej artykuł, natchniony widocznie przez osoby należące do otoczenia księcia Kuzy. W artykule tym czytamy: „Hospodar był przygotowany do ciosu, który go dotknął. Tej samej nocy, w której nastąpiła jego abdykacja przymusowa, otrzymał on od jednego ze spiskowców dwa listy, ostrzegające go i donoszące o spisku. Przeczytawszy je o północy, książę wezwał do siebie prefekta policji Beldimanna i pułkownika placowego Sektari (jednego ze sprzysiężonych); Beldimann radził korzystać z tych wskazówek, lecz książę odpowiedział: „Jeżeli ludzie, których osypałem zaszczytami, są zdolni zdradzić mnie, niech podejmą się tej hańby, nie sprzeciwię się temu." Książę pożegnał ich i udał się do sypialnego pokoju. Dalsze wypadki są znane. Zaprzeczają wiadomości o znalezieniu pomiędzy papierami Kuzy dokumentów kompromitujących." (*Nord* i *La Patr.*)

* (Gwardja narodowa.—Głód.) *Bukaresz, 13 marca*. Na wczorajszem posiedzeniu izby, głosowano nad prawem co do ustanowienia gwardji narodowej.— Z Mołdawji nadchodzą zatrważające wiadomości o panującym tam głodzie. (*Wien. Z.*)

* (Pielgrzymka do Mekki). Z Damaszku donoszą pod dniem 18 lutego, że znaczna liczba muzułmanów przybyła już tam w zamiarze wzięcia udziału w karawanie, która chciała opuścić pomienione miasto około 25 marca i udać się do Mekki. Władze tureckie, na skutek żądania konsulów europejskich, wydały przepis w przedmiocie zmuszania pielgrzymów do stosowania się do środków ochronnych. Lecz ponieważ pielgrzymi nabywają zarodki chorób epidemicznych dopiero podczas swego pobytu w świętych miastach, i ponieważ choroby te szerzą się następnie w portach, do których zawijają oni w powrocie, przeto pożądane byłoby ażeby ostrzeżono ich, że w tym roku nie będą mogli wracać przez Suez. Zapewniają, że pasza, uznając słuszność tego, ostatniego zażądania, nie mógł atoli zadosyć uczynić takowemu, gdyż nie otrzymał z Konstantynopola instrukcij w tym duchu. Życzyć by należało, ażeby rząd turecki wziął pod rozwagę to żądanie. Dla ustrzeżenia takiego miasta, jakiem jest Suez, dokąd podróżni przybywają ze wszystkich części świata, należałoby zmusić pielgrzymów do wracania dalszą drogą. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Kwestja wenecka.) Dzienniki powtarzają wiadomość podaną przez *Köln. Z.*, że wszczęte zostały pomiędzy Wiedniem i Florencją układy w przedmiocie odstąpienia Włochom Wenecji. Powiadają że Austrja żąda za to 800 miljonów, Włochy zaś dają tylko 600 miljonów. Zbytecznem byłoby nadmieniać, że wiadomość ta jest całkiem błędną. (*La Patr.*)

* (Dług państwa.) Podpisy na pożyczkę narodową mającą na celu umorzenie albo zmniejszenie długu państwa włoskiego, zaczęły przybierać wydatniejszy cel i formę. Komitet centralny tej pożyczki w Turynie, utworzył dla swoich celów własny organ *Consorzio Nationale* i połączył się z komitetami prowincionalnemi, które mają utworzyć się powoli. Jak skoro tylko komitety te uorganizują się, ma być stanowczo rozważonym na zgromadzeniu delegowanych praktyczny cel tej pożyczki; pewną jednak obecnie jest już rzeczą, że ona nie będzie żadnym podarunkiem dla państwa. *Consorzio Nationale* rozporządzać będzie na wzór kasy dóbr kościelnych swojemi funduszami, zupełnie samodzielnie i całkiem niezależnie od skarbu państwa. W razie obrócenia funduszów tych na amortyzację sądzą, że obecny dług państwa mógłby być umorzony w przeciągu 78 lat 50 miljonami, w przeciągu 66 lat 100 miljonami, a w przeciągu 47 lat 300 miljonami. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 12 marca.

Słówko o sytuacji.—Z sejmu.— Komisja z ramienia rządu do politycznego Galicji podziału.— Obojętność Lwowa.—P. Królikowski i estetycy *Gaz. Nar.*

Bogu dzięki, mamy znów pokój europejski, rozumie się w kolumnach dzienników, podobniuteńki do wojny europejskiej, niepokojącej przed kilku dniami umysły lękliwe, także w kolumnach dzienników. Wprawdzie nasza *General Corespondenz* celująca popędem zaprzeczania wszelkim wieściom i nie wieściom, nie oświeciła nas dotąd o pogłoskach jakoby Austrja nie myślała zasypiać gruszek w popiele; natomiast *Memorial Diplomatique* zapewnia nas jak najuroczyściej z Paryża, że Austrji nie śni się nawet o koncentracji jakiejkolwiek korpusu obserwacyjnego. Nieprzeszkadza jednak temu zapewnieniu wydanie kilku rozporządzeń przez ministerstwo wojny, pozwalających domyślać się jakichś nieokreślonych jeszcze ewentualności. Oddział artylerji stojący w Czerniowcach, otrzymał przed kilku dniami rozkaz do wymarszu do Lwowa; na ucho zaś, rozumie się więc pod największym sekretem, opowiadają sobie w sferach wyższych, o zamierzonej koncentracji korpusu w Krakowie i koło Krakowa.

Tymczasem madziary pracują nad nowym adresem w odpowiedzi na reskrypt królewski z dnia 3 b. m.; kroaci więżą, delegację mającą być wysłaną do Pesztu instrukcjami; a słowacy, o których dotąd zapomniano, zamierzają wnieść na sejm peszteński wniosek względem równouprawnienia narodowości. W centralnym punkcie zalitawskich prowincij, w naszej „Kaiserstadt", uwaga publiczna odwróciła się na chwilkę od spraw politycznych, z powodu przygotowań do wystawy psów, dla której rozbijają się o mopsa czystej rasy; familję szpiców ma wystawie dostarczyć *Narodówka*.

Główne stronnictwa sejmowe wojują teraz między sobą interpelacjami: polskie wytaczał skargi na księży obrz. greckiego; ruskie na księży łacińskich. Jedną z takich interpelacji wniósł ks. Guszalewicz, o wydarcie krzyża i chorągwi przez włościan obrządku łacińskiego, z rąk procesji złożonej z włościan unitów. Przy tej sposobności zapytuje interpelant komisarza: „Jak rząd myśli chronić rusinów od napaści polaków?..." Wyglądamy odpowiedzi na to zapytanie z natężoną ciekawością.

Złą wróżbą dla spodziewanego przedłużenia obrad sejmowych, o co prosić większość naszego parlamentu zamyśla —jest przesłane z ministerstwa do prezydjum namiestnictwa rozporządzenie, aby złożyła komisję z mężów zaufania do ocenienia projektu rządowego względem podziału politycznego Galicji. Projekt ten złożył przed miesiącami komisarz rządowy na stół sejmu, który takowy przekazał osobnej ad hoc komisji, lecz dotąd dla braku sprawozdania nie obradowano nad tą nader ważną sprawą.

Niebawem mają się odbyć nowe wybory do naszej rady miejskiej, lecz jakby na przekor znudzonym agitatorom, mało kto o to się troszczy a z uprawnionych do wyboru ledwo setny zamyśla brać w wyborach udział. Powodem tej obojętności w mieście, zresztą dość ruchliwem, jest powszechna obawa doświadczeniem uzasadniona, że z wprowadzaniem w życie tak zwanych instytucij konstytucyjnych, mnożą się bezprzykładnie podatki. Ludzie, którzy się nie znają na skarbach konstytucyjnych, chętnie oddaliby wszystkie swoje prawa i nie prawa konstytucyjne, za zmniejszenie dolegliwych podatków. Porównywając czasy konstytucyjne z przedkonstytucyjnemi utrzymują, że zgoła nic się teraz nie zmieniło oprócz podatków, a to na niekorzyść podatkujących. Wspomniałem już, że i nasz sejm nie może się poszczycić zbytkiem sympatji i popularności. Uboższe warstwy narodu, a tych zawsze i wszędzie jest więcej, przypisują mu nawet drożyznę teraźniejszą.

Estetykom *Gazety Narodowej* niepodobała się gra p. Królikowskiego; zarzucają mu także lekceważenie publiczności, recte redakcji naszego organu skandalów, bo nie przesłał *Narodówce artykułu*, któryby uzupełnił historję zakulisową, której zarysem raczył nas obdarzyć p. Lech Nowalowski. δ.

Paryż, 13 marca.

Eksploatacja głupstwa ludzkiego. – Co robiła Francja w imieniu wielkich idei. — Wszyscy przestali wierzyć bladze prócz Polski.—Jak zresztą temu się dziwić, kiedy emigracja kupi się na nowo około Czartoryskiego i Mierosławskiego.—Młoda emigracja pod jarzmem starej.—Cel unji Czart. z Mierosławskim na zachodzie, w Galicji i poznańskiem. — Przestroga.

Nic większego nie przynosi zysku, jak spekulacja na ludzką głupotę. Oszukuj ludzi, obdzieraj ich do naga, szydź z nich następnie, byle tylko w imieniu wielkich idei, modnych zasad, a wszyscy cię będą słuchać, ba,—za zbawcę, opatrzność, człowieka przeznaczenia uważać. Nikt tyle podobną eksploatacją się nie posługiwał ile naród francuzki; za czasów pierwszej rewolucji, wszedłszy do Niemiec w imieniu wolności, równości i braterstwa, rozpasany, wyrzucał kości z grobów, wówczas kiedy Belgję obdzierał co do grosza i pławił ją w krwi; we Włoszech rabuje co może, frymarczy rządami i ludami, oddaje Wenecję Austrji, by następnie śpiewać jej sentymentalne hymny przez lat 50, zachęcić ją do powstania i zdradzić w 1848; w Polsce nareszcie, ciągle oszukując, ciągle łudząc zwodnemi nadziejami, po wymordowaniu na 100 polach bitw najpiękniejszych ludzi, widzimy najokropniejszą i najzimniejszą zdradę, w pędzeniu armatami Jabłonowskiego na okręty, mające wieść jego wojska na podbicie San-Domingo. O innych faktach milczymy, chociaż je memorjał św. Heleny zaprzecza, pominiemy także i lata 1831, 1846 i 1848 i nareszcie ostatnie lata nieszczęsne. Na szczęście jednak ludzkości, Europa wie już co znaczą gorące sympatje wielkiego narodu francuzów, narodu stojącego na czele cywilizacji świata, chociaż dziennikarze jego i uczeni, nie znają jeografji sąsiednich im krajów, chociaż połowa „du peuple souverain" czytać nie umie. Tak, Europa wie co znaczy dziś lud francuzki i jeżeli zwiedza jego stolicę, to nie dla tego by w niej światła, wielkich idei szukać, lecz dla tego, że tu szarlatanerja umie i brzydką kobietę w cacko zamieniać, że nigdzie tak nie blagują jak tu, że nigdzie tak wielkiego *szyku* nie ma, jak w wyzłoconym Paryżu.

Czemu jednak kraj nasz, raczej część jego, ta właśnie, co stawia się gwałtem jako nasza reprezentantka na zachodzie, tak wierzy Francji, tak ją kocha, że dla niej swych współbraci na najmniejszy znak prefekta poświęca; że zawsze uważając się za francuzów północy (komu tego tytułu francuzka blaga nie dała?), za przednią straż zachodu, kraj swój krwią i gruzami pokrywa, dla zbawienia cywilizacji (krawców i fryzjerów?); że gdy Polska jest najszczęśliwsza, a p. Havin lub inny jemu podobny, oświadcza, że naród ten usnął w niewoli, więc gwałt straszny, wstyd okropny i każdy się zrywa z sili, jak naród swój obudzić z hańbiącego odrętwienia?

Na pytanie to, łatwa jest odpowiedź, chociaż odpowiedź jest brutalną, i nie mało miłość własną naszą obrażająca: głupstwo nasze większe jest, jak u innych ludów; jakże bowiem inaczej poświęcalibyśmy siebie dla drugich, jak byśmy wierzyli ciągle tym, co nas tyle razy oszukali, którzy zaporą są nieustanną naszego postępu?

Barania ta głupota (trudno być parlamentarnym w obec rzeczy co się dzieją, w obec nieszczęść, które z łaski jej gradem na nas spadają), z której nas wyleczyć się starały nawet same dzienniki francuzkie, jak *Presse*, *Temps* i *Courrier du Dimanche*, daje się jeszcze usprawiedliwić zakorzenionym nałogiem u jednych, ambicją u drugich, stosunkami, składkami i żołdem u innych; lecz jak ją wytłumaczyć, gdy się ona manifestuje w nowym skupianiu się emigrantów w około niedołężnego i zdradnego hotelu Lambert lub zniesławionego, pogardzonego przez samo ognisko londyńskie Mierosławskiego?

Po tem wszystkiem, co od kilku lat zaszło w Polsce, po tem wszystkiem, co Mierosławski napisał o hotelu Lambert, a hotel Lambert o Mierosławskim, zdawałoby się, iż przedstawcy dwóch stronnictw: białego i czerwonego, upadli na zawsze pogrzebani w skargach o oszukanie i okradzenie kraju, w śmieszności floty Magnan'a i wozów kosami zbrojnych, i—zalotów dyktatorskich do kufra jakiejś sędziwej, lecz całej jeszcze damy, zalotów—zakończonych publicznemi policzkami!

I rzeczywiście, dla ludzi rozsądnych, Czartoryski i Mierosławski nie istnieją jak tylko przerażające wspomnienia, jako przyczyna klęsk ostatnich; lecz dla tych, co potrzebują intrygi i chleba, dla tłumu ciemnego wreszcie, potrzebującego ciągle kogoś, aby go bałamucił nadziejami o przyszłości próżniactwa, złe życie z dnia na dzień usprawiedliwiał, dla takich i hotel Lambert i wypoliczkowany dyktator, jako naczelnicy zbawcy, filary narodu, istnieją.

Powie mi kto że był jednak czas jakiś że i ajent narodowy i pseudo-jenerał siedzieli cicho, nie mięszając się do niczego; że pierwszy w liście do Sapiehy, zanegował wszelkie konspiracje, wszelkie tajemnicze rządy, nie prowadzące do czego innego jak do zdemoralizowania narodu. Rzeczywiście tak było, lecz tylko pozornie aby uśpić uwagę przeciwników. Książę Czartoryski podróżował, odnawiał stosunki, badał ludzi, a tymczasem, dzienniki emigracyjne upadały jedne po drugich, młodzież organizowała się niby, Mierosławski i hotel Lambert, nie mięszając się do do niczego, śledzili tylko roboty uciekinierów wiedząc że ci prędzej czy później wpadną im w ręce. I tak się stało, hotel Lambert stosunkami, monopolem jałmużny i protekcji przyciągnął jednych, wówczas kiedy Mierosławski ajentami rozrzuconemi po organizacjach, restauracją towarzystwa demokratycznego pochlebstwami robiącemi dwudziestoletnich próżniaków wielkimi ludźmi, oraz konferencjami w kawiarni Voltaire, pozyskał drugich.

Cel tych mozolnie i z rzadką dyskrecją przeprowadzonych robót jest: „*ciążenie na litości zachodu za pomocą różnych emocji wywoływanych za pośrednictwem emigracji.*" A więc zawsze, jak powiedzieliśmy na początku, stara i niepoprawna exploatacja głupstwa ludzkiego. Cel to jest główny, za pomocą niego ma się kredyt, dzienniki i stanowisko w przedpokojach dyplomatycznych; obok jednak tego celu, jest jeszcze drugi, niemniej ważny i niemniej dotkliwie uczuć się dać mogący krajowi: Czartoryski osiedlony dziś w Galicji, chce tam swą polityką prowadzić. Arystokracja tak tam jak w poznańskiem jest z nim, chodzi o drobną szlachtę, szczególnie w samborskiem, sanockiem i t. d., sprzyjającą Mierosławskiemu. Aby tym żywiołem zawładnąć i silną pozycją narzucić znów dawny podatek, który hotelowi Lambert płacono, Czartoryski złączył się z Mierosławskim. Pierwszy myśli że oszuka drugiego, jak drugi znow wierzy w to, że potrafi wyprowadzić w pole pierwszego. Nie wchodząc w rokowanie co z tej unji może wyniknąć, ani przesądzając jak postąpią rządy austrjacki i pruski *z familijną polityką*, powtórzmy tylko to dla przestrogi lekkomyślnych, coby się na nowo dali skusić oszustom, co jeden z tutejszych dziennikarzy w ostatnich czasach powiedział, à propos pierwszego celu, którego treść podkreśliliśmy: emigracja polska jest główną nieprzyjaciółką Polski, ona irytując rząd i naród ruski, naraża swój kraj na różne nieszczęścia, i być może że przyjdzie do tego, iż zniewoli ona ten rząd do żałowania, że tak prędko zniósł stan manifestacjami i powstaniem wywołany.

Słowa te, powtarzamy, winny służyć za przestrogę solenną, nie już dla ludzi myślących, lecz i dla starego głupstwa, od którego ten list zaczęliśmy. *K. Ur.*

Rozkład jazdy na kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociąg osobowy odchodzi.

Z Warszawy o godz. 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociąg osobowy przychodzi.

Do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południu.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Minkwitz*, naczelnik sztabu wojsk warszawskiego wojennego okręgu w królestwo; jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości *Trepów*, jenerał-policmajster do Petersburga; kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Berg*, konsul cesarsko-rosyjski w Londynie do Londynu; jenerał-major *Bućkowski*, gubernator cywilny gubernji lubelskiej do Lublina; gubernator cywilny gubernji augustowskiej *Gervais* do Suwałk.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 16 marca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Antoni Grabowski w Michałowie, Józef Konarzewski w Borzejowie, Marjanna Wojciechowska w Wichac, Aleksander Targoński w Targoniach, Teodor Serednicki bez oznaczecia wyraźnego miejsca, Julja Bongrocka w Niżnym Nowgorodzie, Wilchelm Finkbajner dentysta w Rewlu, Władysław Podniesiński ulica Błonie Nr. 44 bez oznaczenia miejsca.

* W dniu 16 marca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 10, *Starozakonnych*: żeńskiej 2, męzkiej 2, razem 23; zaślubieni *Starozakonni*: Szligold Izrael, z Rotmil Fajgą; Kratke Nachman handl., z Gelblum Raca; Starkman Bernard, z Flamberg Gołdą; Zeldeman Manachem, z Hamburg Hendlą; zmarli *Chrześcjanie*: Szmidecki Teodor lat 47 podprok. sądu; Kittel lat 42 naucz. pryw.; Miśkiewicz Wawrzyniec lat 96; Hizewicz Michał lat 38 ślus.; Dybowska Franciszka lat 70; Kijewska Paulina lat 37 wyrobn.; Bojanowski Stanisław mies. 2 syn obyw.; Majerski Konstanty mies. 1 syn szew.; Ulejska Ewa mies. 2; Wasiak Franciszka mies. 1 wychowańcy dziec. Jezus; *Starozakonni*: Mindelson Ruchla lat 48; Winawer Szaja lat 12; Borenstein Moszek mies. 6; Orestein Godel mies 6; Czajkowicz Jakób mies. 2; Lindenstal bezim. dzień 1; dziecię płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.

Kalendarz.

W niedzielę, 18 marca, — św. Gabrjela archan. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 10; zach. o godz. 6 min. 7.

W poniedziałek, 19 marca, — św. *Józefa Oblubieńca N. M. Panny.* — Słońce wsch. o godz. 6 min. 8; zach. o godz. 6 min. 9.

Widowiska.

Warszawa, dnia 5 (17) Marca.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Operetka **Dziesięć cór na wydaniu; Tańce.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, Wystąpienie panny Bogdanoff, 2-gi i część 3-go aktu baletu **Asmodea; Divertissement tancerskie.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano operę **Norma**, przez artystów włoskich, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*. **Płacz i Śmiech; Ulicznik Warszawski.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, **Damy i Huzary.** (Zacznie się o godz. 7-ej).—*Wczoraj* dawano **Po siedmiu latach, Doktór Medycyny; Chłopi arystokraci**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—Europa w Warszawie, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów.—Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z ureczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę.—Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem.—Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jest kop. 15.

Ceny targów.

dnia 4 (16) *marca.* Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 225—245 f.	5 85	8 10
Żyto 224—230 f.	4 50	4 80
Jęczmień	3 15	3 50
Owies	2 32½	2 55
Groch polny	4 50	5 70
Kartofle	1 50	1 80

Pud siana od k. 30—35 Pud słom. od k. 22½—25:

Dowozu: Pszenicy 150, Żyta 45; Jęczmienia 80; Owsa 100 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 66½ do rs. 2 k. 75¾

Garniec „ od kop. 87 do kop. 90.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 390.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

4 (16) *marca*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	749.0	749.5
Termometr Reaum.	— 5°6	— 0°1
Stan nieba	pogod.	pochm.

Największe zimno — 5.4 R. Najmniejsze zimno — 0.0 R.

Z rana d. 5 (17) marca — 0.1 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 11.

KURSA TELE[illegible]

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 4 (16) Marca 1866 r.

[illegible]	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	30 3/8	¼	—
„ Hamburg 3 „	27 5/16	¼	—
„ Amsterdam 3 „	151	150	—
„ Paryż 3 „	318 ½	317½	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
1. „ Premiowa z r. 1865	108	108¼	—
2. „ „ r. 1866	105½	105¼	—
5% Bilety Bankowe 1 Em	89½	¾ 2E.	89
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R.	—	123¾	124
Obligacje „ „	—	94½	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „	—	—	—
Akcje drogi żel. Warsz.-Terespolskiej	94½	—	—
Półimperjały	—	—	—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *1658*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Zawiadamia że ogłoszona przez nią na dzień 14 (26) Marca r. b. licytacja na sprzedaż drzewa z cięć Leśnictwa Nowa-Aleksandrja, miejsca mieć niebędzie, i że drzewo to w połączeniu z inną partją drzewa z tegoż Leśnictwa pochodzącą, razem na sprzedaż wystawione zostanie.

Oczem w swoim czasie ogłoszenie w pismach publicznych nastąpi.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1866 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Dąbrowski.
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1644*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Ludwika Mamroth, wierzyciela sumy rs. 184 kop. 50, sposobem ostrzeżenia, na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 146 położonej, pod Nr. 5; i rs. 150, na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 171 położonej, pod Nr. 5 działu IV. przez zastrzeżenie zapisanej.

2. Salomei Kozarskiej, dla której, na dobrach Niewiesz z Okręgu Wartskiego, pod Nr. 17 działu IV. zapisaną jest ewikcja nieoznaczonej wysokości.

3. Józefa Redlich, wierzyciela kwoty rs. 225, na domu w Kaliszu pod Nr. 223 położonym, pod Nr. 3 działu IV. hypotekowanej, do której przywiązane jest prawo zastawu kramu w tymże domu.

4. Jana Rutkowskiego, współwłaściciela dóbr Biestrzykowa Wielkiego lit. G. A., tudzież właściciela dóbr Biestrzykowa Wielkiego lit. B. C. w Okręgu Radomskowskim.

5. Agnieszki Klamińskiej, co do sumy rs 1,500 pod Nr. 7 i rs. 3,000 pod 8 działu IV. na dobrach Woli Kuźniowskiej, z Okręgu Radomskowskiege, przez zastrzeżenie zapisanych.

6. Juljanny z Flatów Sengteller, wierzycielki sumy rs. 990, z procentem i kosztami, sposobem ostrzeżenia, na dobrach Dombrowa w Okręgu Wieluńskim pod Nr. 28 działu IV. zabezpieczonej, subintabulowanej, także na kapitale 900 rs. na dobrach Łagiewniki z Okręgu Wieluńskiego, pod Nr. 8 działu IV. hypotekowanym.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny, na dzień 15 (27) Czerwca 1866 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej pod prekluzją.

Kalisz d. 30 Listopada (11 Grudnia) 1865 r.
Radca Dworu, J. Ziemięcki.

(*N. D 66*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Po Franciszku Malina, dnia 9 Czerwca 1860 r. zmarłym, otworzył się spadek co do prawa wieczystej dzierżawy osad we wsi Sieniczno, w dziale III, wykazu hypotecznego księgi wieczystej dóbr Rabsztyn i Gubrowiec w Okręgu Olkuskim Gubernji Radomskiej leżących, pod poz. I zapisanego; do regulacji spadku tego zakreśla się termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Czerwca 1866 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach, przed podpisanym Rejentem dopełnić się mającej.

Kielce d. 12 (24) Listopada 1865 r.
Adam Szczepanowski.

(N. D. *1629*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią: a) Henryki Michałowskiej, wierzycielki sumy rsr. 12,975, na dobrach Kobylniki, z Okręgu Szkalbmierskiego pod Nr. 53*b* ubezpieczonej, dnia 18 Stycznia b. r. nastąpioną; b) Franciszka Jaworowskiego d. 2 (14) Listopada 1865 r. współwierzyciela sumy rsr. 7,950, na dobrach Młyny z Okręgu Szydłowskiego, w dziale IV pod N. 40 zaintabulowanej; i wreszcie c) ze śmiercią Tomasza Kamieńskiego b. sędziego, dnia 1 (13) Listopada 1865 r. we wsi Bossowicach zaszłą, a współwierzyciela sumy rsr. 3848 kop. 38, w pozycji drugiej i właściciela sumy rsr. 3,227 kop. 47 w pozycji 26, na dobrach Bossowice zamieszczonych, otworzyły się spadki dla przepisania tytułu własności tych sum, na kogo z prawa wypadać będzie, termin prekluzyjny ad *a.* na dzień 3 (15) Września, ad *b.* i *c.* na dzień 5 (17) tegoż miesiąca b. r. wyznaczonym został, o czem do wiadomości stron interesowanych niniejszem podaję.

Kielce dnia 22 Lut. (7 Mar.) 1866 roku.
Mieszkowski.

(*N. D. 1628*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza, iż po śmierci Ludwika-Edwarda-Eustachego, 3-ch imion Plewińskiego, właściciela Nieruchomości miejskiej w Kielcach, Nr. hyp. 278, i wierzyciela rsr. 750, na dobrach Skorzów z Okręgu Szydłowskiego, w dniu 17 Stycznia r. b. zmarłego, oraz po śmierci Józefy z Gnabijańskich Grabijańskiej, współwłaścicielki dóbr ziemskich Tompkowice z Okręgu Lelowskiego, w dniu 15 Lipca 1865 r. zmarłej, otworzyły się spadki, do uregulowania których. a mianowicie: co do 1-o termin na dzień 8 (20), a do 2-o na dzień 12 (24) Września r. b. pod prekluzją wyznaczam.

Kielce dnia 22 Lut (6 Mar.) 1866 roku.
Gidlewski.

N. D. 1627) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu śmierci:

1. Kosińskiego Antoniego, właściciela dóbr Lipowiec-kościelny, z Mławskiego.

2. Lewity Litmana Markusa, właściciela Nieruchomości Płockiej Nr. 28.

3. Żochowskiego Antoniego, właściciela Nieruchomości Płockiej Nr. 279, dóbr Dzięgelema z Mławskiego, i wieryciela dóbr Kowalewka z Okręgu Płockiego, Babca-piasecznego, Łągu z Mławskiego, i Łukomia z Lipnowskiego.

4. Turskiej Balbiny, wierzycielki dóbr Szabska z Mławskiego, i Izabelina z Przasnyskiego.

5. Borkowskiej Marji, współwłaścicielki dóbr Janowo, z przyległościami z Okręgu Płockiego.

6. Szygowskiej Tekli, wierzycielki dóbr Zaremby z Pułtuskiego, i Nieruchomości Płockiej Nr. 332, toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 3 (15) Września r. b ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock dnia 21 Lut. (5 Mar.) 1866 roku.
W. Holtz.

(*N. D. 1626*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadku sumy rsr. 6,450, na dobrach Czechów w Okręgu Dąbrowskim położonych, hypotekowanej, po Zuzannie z Bogińskich Sobolewskiej, otwartego, termin prekluzyjny na d. 5 (17) Września 1866 r. wyznaczony został.

Suwałki dnia 16 (28) Lutego 1866 roku.
J. Kowalski.

(*N. D. 1625*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II-go*

Zawiadamia wszystkich interesowanych, że do uregulowania przed nim spadku sumy rsr. 265 kop. 50, poprzednio na dobrach Celwita w Okręgu Kalwaryjskim położonych, hypotekowanej, a następnie przez spłacenie pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Banku Polskim deponowanej, po śmierci Stanisława Budziszewskiego, pozostałej, termin prekluzyjny na dzień 10 (22) Września r. b. wyznaczony został.

Suwałki dnia 22 Lut (6 Mar.) 1866 r.
J. Kowalski.

(N. D. *64*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci Henryka Morawskiego wierzyciela sumy rs. 3,000 na dobrach Jarnice Okręgu Węgrowskim położonych, ogłaszam postępowanie spadkowe i że termin do regulacji zakończenia spadku, naznaczony został na dzień 8 (20) Czerwca 1866 r. w kancelarji mojej pod prekluzją.

Siedlce d. 27 Listop. (9 Grud.) 1865 r.
Stanisław Rostkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 1419*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 14 (26) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na entrepryzę jednorocznej dostawy konopi do fabryki głównego domu kary pudów mniej więcej 400. 2. Lnu do fabryk więziennych w Sieradzu, Brześciu i Łęczycy mniej więcej pudów 120.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od ceny dotychczasowej za pud konopi rs. 5 k. 87½, a za pud lnu rs. 6 k. 69½. Przystępujący do licytacji złożą dowody kasy gubernjalnej warszawskiej na deponowane w niej vadia ad 1. rs. 240, ad 2. rs. 100 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biurze Rządu Gubernjalnego wydziale policyjnym w godzinach biurowych.

Warszawa, dnia 16 (28) Lutego 1866 roku.
Radca Gubernjalny, Vorhoff.
Za Naczelnika Kancelarji, Dobrowolski.

(N. D. *1649*). *Окружное Инженерное Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа.*

Симъ объявляетъ: что въ Управленіи 17 (29) сего Марта произведены будутъ торги безъ переторжекъ, на столярныя, стекольныя и цинковыя, кровельныя работи по нижеслѣдующимъ крѣпостямъ и городамъ:

1) Столярныя работы: по Варшавской Александровской Цитадели и г. Варшавѣ по Новогеоргіевской, Ивангородской и Брестъ - Литовской крѣпостямъ. 2) цинковыя работы по Варшавской Александровой Цитадели и въ гг. Варшавѣ и Замосцѣ, а равно въ Новгеоргіевской и Ивангородской крѣпостяхъ и 3) Стекольныя работы по вѣдомству Варшавской Инженерной команды г. Замосцю, Новогеоргіевской и Ивангородской крѣпостяхъ.

Залоги для допущенія къ торгамъ назначаются въ слѣдующемъ размѣрѣ.

1) По Варшавской Инженерной командѣ: на столярныя 510 рублей, на цинковыя 350 руб. и стекольныя 66) руб.

2) По Новогеоргіевской крѣпости на столярныя 150 руб. на цинковыя 200 руб. на стекольныя 315 руб.

3) По Ивангородской крѣпости на столярныя 100 руб. на цинковыя 100 рублей. и стекольныя 100 руб.

4) По Брестъ-Литовской крѣпости на столярныя работы 200 руб.

5) По г. Замосцю на цинковыя работы 45 руб. и стекольныя 60 руб. Вышепрописанные залоги должны быть въ наличныхъ деньгахъ или денежныхъ знакахъ какъ то: билетахъ государственныхъ кредитныхъ учрежденій и комисіи погашенія долговъ, акціяхъ и другихъ допускаемыхъ въ Россіи и Царствѣ Польскомъ на основаніи узаконеній денежныхъ знаковъ по существующему на нихъ въ торговлѣ курсу.

Къ торгамъ по стекольнымъ и цинковымъ работамъ будутъ предявлены цѣны отъ коихъ производились торги въ 1863 г. на истекшее 3-лѣтіе, а по столярнымъ работамъ цѣны утвержденныя на послѣднее трехъ лѣтіе, съ пониженіемъ для каждой крѣпости и гг. Варшавы и Замосця цѣнъ процентами.

Торги будутъ производиться на одинъ и на три года и къ торгамъ будутъ допускаемы одни только мастера, которые специально занимаются вышепрописанными мастерствами, на что и должны имѣть свидѣтельства отъ Магистратовъ. которые предъявляются къ торгамъ, будутъ изустныя совокупно съ запечатанными объявленіями.

Для каждой крѣпости, г. Варшавы и Замосція, должно быть представлено особое объявленіе съ надписью на конвертѣ: въ Окружное Инженерное Управленіе объявленіе о цѣнахъ на производство работъ въ крѣпости (такой то) или городѣ (такомъ то).

Желающіе торговаться не по одной, а по всѣмъ крѣпостямъ должны для каждаго пункта объявленіе свое запечатать въ особомъ конвертѣ.

Въ объявленіи должно быть выражено, что желающій обязывается принять подрядъ на предъявленныхъ къ торгамъ условіяхъ и по приложеннымъ къ этимъ условіямъ цѣнамъ съ уступкою отъ нихъ (столько то) процентовъ въ случаѣ утвержденія подряда па одинъ годъ, и (столько то) процентовъ при утвержденіи подряда на три года, число уступаемыхъ процентовъ должно быть выставлено прописью.

Во всемъ прочемъ объявленія должны быть согласны съ 1909 и 1910 статьями 1 части X тома свода Гражданскихъ законовъ изданія 1857 года и приложенною къ 1909 статьи формою.

Торги начнутся равно въ полдень, и къ тому времени должны быть поданы запечатанныя объявленія и прошенія желающихъ торговаться изустно, а равно и залоги; въ началѣ же торга никакія предложенія приняты не будутъ.

Въ случаѣ объявленія одинакихъ цѣнъ, торгъ будетъ считатся оставшимся за торговцемъ присутствующимъ лично на торгахъ, или же приславшимъ объявленіе съ уполномоченнымъ законною довѣренностью на заключеніи контракта.

Если одинаковыя цѣны окажутся въ нѣсколькихъ запечатанныхъ объявленіяхъ и подавшіе ихъ будутъ на лицо при торгахѣ то между ими дѣлается окончательная пореторжка; если же лица объявившія одинаковую уступку всѣ отсутствующіе, то они будутъ приглашены подать новыя въ сокращенный срокъ объявленія.

Торговыя условія и приложенныя къ оному вѣдомости о предъявляемыхъ къ торгамъ цѣнамъ можно читать въ Управленіи Начальника Инженеровъ ежедневное отъ 9 до 3-хъ часовъ въ присутственные дни.

Г. Варшава. 3 Марта 1866 года.
За Отсутствіемъ Начальника Инженеровъ, Помощникъ его,
Инженеръ, Полковникъ, Хлѣбниковъ.

(N D. *1604*) *Naczelnik Powiatu Kieleckiego.*

W skutku reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego z d. 8 (20) Grudnia r. z. Nr. 82,849 na zasadzie rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia 16 (28) Listopada r. z. Nr. 33541. podaje do powszechnej wiadomości że w biórze tutejszym odbywać się będzie do godziny 1 z południa w dniu 7 (19) Kwietnia r. b. licytacja, przez opieczętowane deklaracje in minus na podjęcie się sprawienia nowego zegara wieżowego przy kościele Kolegjaty w mieście Kielcach, i inne roboty w wieży dla ochrony tegoż zegara od wpływu zmian powietrza, od sumy anszlagiem zatwierdzonej rs. 600 wyraźnie sześćset.

Do licytacji przypuszczeni będą jedynie zegarmistrze wykwalifikowani, i w stosowne świadectwa zaopatrzeni deklaracje nie odpowiadające powyższemu warunkowi, uważane będą za nieważne.

Każdy z wykwalifikownych zegarmistrzów życzący przystąpić do licytacyi, obowiązany jest złożyć w gowiznie, lub kwicie którejkolwiek kasy rządowej przy deklaracji vadjum wyrównywające $1/10$ części summy anszlagowej, to jest kwotę rs. 60 w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, gdzie równie i o warunkach licytacyjnych w każdym czasie, oprócz świąt, dowiedzieć się może.

Vadjum nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zaraz będzie.

Kielce d. 26 Lutego (8) Marca 1866 r.
Naczelnik Powiatu Kieleckiego, Gautier.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kieleckiego z dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. Nr. 18604 podaje niniejszą deklarację iż zobowiązuję się urządzić nowy zegar wieżowy przy kościele Kollegjaty w mieście Kielcach i uskutecznić inne roboty w wieży dla ochrony tegoż zegara od wpływu zmian powierza, w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonego anszlagu za sumę rs. N. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Vadjum w gotowiźnie (lub kwicie kasy N.N.) w ilości Rs. 60, składam.

Zamieszkanie moje w N.N.
Dnia N. N. miesiąca N.N. roku. N.N.
Imie i nazwisko wyraźnie wypisać

(N. D. *1432*). *Urząd Leśny Nowa Aleksandrja.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 16 (28) Marca r. b. od godziny 12 w południe, odbędą się w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego w Mokratkach dwie licytacje in minus przez zapieczętowane deklaracje na entrepryzę wystawienia budowl normalnych na osadach leśno-służbowych w leśnictwie tutejszem, a mianowicie:

1 licytacja na wystawienie budowl w teritorium straży Końskowola, t. j:

a) Dla Nadleśniczego leśnictwa od sumy rs. 1,478.

b) Dla Podleśnego straży Końskowola, od sumy rs. 1,175.

c) Dla 6-ciu Strzelców w straży Końskowola i trzech sążniarzy, od sumy rs. 3,600.

Pierwsza licytacja od sumy rs. 6,253.

2 licytacja na wystawienie budowl w teritorium straży Poniatowo, t. j:

a) Dla Podleśnego straży Poniatowo, od sumy rs. 1,175.

b) Dla strzelca przy obrębie Poniatowo od sumy rs. 400.

Druga licytacja od sumy rs. 1,575.

Drzewo potrzebne na też budowle przedsiębiercy otrzymują bezpłatnie według wykazów wyrachowania do planów normalnych dołączonych.

Każdy chcący zalicytować, winien złożyć deklarację na papierze stemplowym ceny kop. 15 spisaną, bez skrobań i przekreśleń w formie poniżej zamieszczonej, a do deklaracji dołączyć kaucję wyrównywającą ¼ części sumy na wystawienie budowl wyznaczonej, która to kaucja nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast powróconą zostanie.

Deklaracje tylko do godziny 12 dnia licytacji przyjmowane będą.

Warunki licytacyjne, tudzież anszlagi każdodziennie w godzinach biurowych w Kancelarji Urzędu Leśnego tutejszego przejrzane być mogą.

Mokradki d. 16 (28) Lutego 1866 r.
p. o. Nadleśniczego,
Komisarz Leśny N. J. Nowak.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Urzędu Leśnego Nowa-Aleksandrja z dnia 16 (28) Lutego r. b. Nr.

103, podaję niniejszą deklarację, że biorę w entrepryzę wystawienie budowl według planów normalnych na osadach leśno-służbowych w leśnictwie Nowa Aleksandrja straży Końskowola, a mianowicie: dla Nadleśnego leśnictwa, Podleśnego straży Końskowola, sześciu strzelców i trzech sążniarzy za rs. N. N. wyraźniej rubli srebrem (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kaucję w ilości rs. 1.563, wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięćset sześćdziesiąt trzy składam, (wypisać czy w gotowiźnie lub papierach i jakich), którą w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o przesłanie na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca Marca 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Uwaga 1. zapieczętować, na kopercie wypisać:

Deklaracja na entrepryzę wystawienia budowl leśno-służbowych w teritorium straży Końskowola leśnictwie Nowa-Aleksandrja.

Przytem kaucja w kwocie rs. 1,563, wyraźniej rubli srebrem tysiąc pięćset sześćdziesiąt trzy.

Uwaga 2. Deklaracja na wystawienie budowl w straży Poniatowo podług tegoż samego wzoru ze zmianą w wymienieniu budowl, które wypisać należy stosownie jak w ogłoszeniu są opisane. Kaucja wymagana jest w kwocie rub. sreb. 394.

(N. D. *1650*) *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 4. 5. 6.*,

W zastosowaniu się do odręcznego polecenia Magistratu miasta Warszawy z daty 1 (13) b. m. i r. Nr 42967 24452 zawiadamia niniejszem, że licytacja na jedno roczne wydzierżawienie posesji Nr. 2220C, składającej się z wiatraka o dwóch gankach budowli drewnianej i podwórza, odbędzie się na gruncie owej posesji na dniu 8 (20) b. m. i r. o godzinie 12 w południe poczynając od sumy rs 90 czas jednorocznej dzierżawy trwać ma od 1 Kwietnia r. b. do dnia 1 Kwietnia 1867 r. bliższe warunki w Biórze podpisancgo Komisarza przejrzane być mogą.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1866 r

Słupecki.

(N. D. *1637*). *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Wieluńskiego.*

Podaje do wiadomości że w dniach 8 (20) i 15 (27) Marca, oraz w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r.b. odbywać się będą w mieście Częstochowie, zawsze o godzinie 10 rano przed podpisanym Sekwestratorem głośne in plus licytacje sprzedaży za gotowe pieniądze, okowity, zboża rozmaitego, koni, owiec i krów na zaległości Skarbowe zajętych

Częstochowa d. 26 Lutego (10 Marca) 1866 r.

Radziński.

(*N. D. 1516*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Zarządu Górniczego O-gu Wschodniego w Kielcach d. 14 (26) Marca 1866 r. o godzinie 3-ej po południu odbywać się będzie licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 przed terminem licytacji podawać się mające podług wzoru niżej zamieszczonego, na dowóz w ciągu roku 1866 drzewa w sążniach z lasu prywatnego Chełmce do Zakładu Sielpia i Białogon w wartości rs. 8,559.

Składający deklaracye obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy Skarbowej na złożone vadium rs. 855 k 90, koszta ogłoszeń rs. 6.

Vadium składane być może gotowizną albo w papierach publicznych procentowych, koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, jako wolni od składania vadium, w miejsce takowego dołączą do deklaracji świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez właściwą władzę wydane i kwity kasy na złożone koszta ogłoszeń.

Warunki licytacyjne oraz ceny na precjum oznaczone w godzinach biurowych przejrzane być mogą w Wydziale Górnictwa w Warszawie i biurze Okręgu w Kielcach.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r. N. 1810, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się dowozu w r. 1866 r. drzewa z obrębu Chełmce lasu prywatnego do Zakładów Sielpia i Białogon z odstąpienieniem od cen podanych na precium do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., najbliższej stacji pocztowej N.

Pisałem w N., dnia N., roku 1866.

(Podpisać imię i nazwisko).

Adres deklaracji.

Deklaracja do dowóz drzewa w sążniach w r. 1866 do Zakładu Sielpia i Białogon z obrębu Chełmce lasu prywatnego.

Deklaracje mają być pieczętowane lakiem, a nie mogą być skrobane, ani poprawiane pod nieważnością tyhże.

Kielce, 17 Lutego (1 Marca) 1866 roku.

w zast.: Zaorski.

Sekretarz Okręgu, Wędrychowski.

(*N. D. 1652*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682. 739 i następnych K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie SS-rów Marji z Weltzów Dąmbskiej to jest Stanisława Dąmbskiego, Podprokuratora przy Sądzie Policji Poprawczej w Warszawie pod Nrem 1525 przy ulicy Chmielnej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nrem 497*b*. przy ulicy Podwal w mieszkaniu Józefa Moszyńskiego Adwokata obrane mającego, w imieniu własnem, oraz jako ojca i opiekuna nieletnich swych dzieci jako to: 1. Heleny, Wandy, Eulalji. 2. Władysława, Karola, Damjana, po trzy imiona mających Dąmbskich, w imieniu tychże działającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1.500, rs. 6,000 i rs. 2,100 czyli razem rs. 9600 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1859 r. i kosztami egzekucyjnemi od Marji z Waliszewskich Lesiewskiej, Jana Lesiewskiego obywatela małżonki, właścicielki dóbr Rataje w Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych, w tychże dobrach zamieszkałej, protokulem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 20, 21, 23 Listopada (2, 3, 5, Grudnia) 1859 r. sporządzonym, w drodze Sądowego przymuszonego wywłaszczenia zostały zajęte i zaaresztowane rzeczone dobra Rataje składające się z folwarku i wsi Rataje, z folwarku Huta Ratajska, z folwarku i wsi Kozice, z folwarku i wsi Dąbrówka, z wsi Budy Kozickie i Białotarsk, z młynów Podzamcze i Ziejka, niemniej karczmy Zawalicha czyli Zawalidroga w Okręgu Gostyńskim i Orłowskim Gubernji Warszawskiej położone, a następnie za pośrednictwem Józefa Moszyńskiego Obrońcy przy Senacie rozwinięte formalności przymuszonego wywłaszczenia. Skutkiem tego po odbyciu nakazanych przez prawo publikacji warunków na ostatecznym terminie w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. odbytym, dobra te za rs. 75,000 najwyżej postąpione, przysądzone zostały Józefowi Szaniawskiemu Obrońcy przy Rządzącym Senacie. Gdy jednak ten deklaracji art. 709 K. P. S. wymaganej nie złożył, popierający sprzedaż SS-wie Marji z Weltzów Dąmbskiej, rozpoczęli relicytację na resico nabywcy, lecz Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 19 Listopada (1 Grudnia) 1862 r. przez wyrok Rządzącego Senatu IX Departamentu w d. 10 (22) Września 1863 r. wydany, potwierdzonym, wyrok ostatecznego przysądzenia w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1862 r. odbytego, z powodu dopuszczenia sprzedaży przed rozsądzeniem sporów o taksę zn ósł i relicytację za niemającą miejsca uznał.

Po sporządzeniu taksy i rozsądzeniu sporów wyrokiem Trybunału z d. 18 (30) Sierpnia 1864 r. odbył się nowy termin ostatecznego przysądzenia w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1864 r. którym dobra te przysądzone zostały Tafiłowskiemu Adwokatowi za sumę rubli sr. 60,500.

Z powodu jednak postąpienia $^1/_4$ części wyżej przez Mojżesza-Jakóba Warszawskiego i Szczepana Woszczyńskiego w asystencji ich Obrońcy Władysława Chęcińskiego Patrona, odbyła się w d. 9 (21) Września 1864 r. nowa licytacja na której Trybunał Warszawski dobra te Mojżeszowi-Jakóbowi Warszawskiemu i Szczepanowi Woszczyńskiemu za rs. 75,630 przysądził, a Sąd Apelacyjny wyrokami z d. 29 Września (11 Października) i z d. 18 (30) Października 1864 r. założoną apelację Marji Lesiewskiej od wyroków Trybunału w dniu 28 Sierpnia (9 Września) i 18 (30) Sierpnia 1864 r. oddalił. Lecz Warszawski i Woszczyński warunków niedopełnił, dla czego rozwinięta została nowa relicytacja, a na ostatecznym jej terminie w d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1865 r. odbytym, przysądzone zostały te dobra Mieczysławowi Wyrzykowskiemu Patronowi za rs. 65,000 który deklarację kupna na Jana Chryzostoma Guillaume, Edwarda Wzdulskiego przez nich zaakceptowaną złożył.

Gdy przecież i ci warunków niedopełnili Apolonja Borzewska wierzycielka hypoteczna dwóch sum: a) Rs. 3,660 pod Nr. 2 i 5 lit. *b* z większej sumy rs. 4,500 i b) rs. 2,595 pod Nr. 2 i 5 lit. c. z większej sumy rs. 3,000, pochodzących, ustąpionych jej z większego kapitału pod Nr. 5 działu IV wykazu hypotecznego w mowie będących dóbr Rataje w ilości rs. 22,050 zabezpieczonego w poszukiwaniu rzeczonych sum, razem rs. 6,255 czyniących, z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1862 r. zaległym wystawiła te dobra na sprzedaż w drodze relicytacji na resico:

1. Mojżesza Jakóba Warszawskiego obywatela i kupca w mieście Gostyninie.

2. Szczepana Woszczyńskiego obywatela w dobrach Rataje Okręgu Gostyńskim.

3. Jana Chryzostoma Guillaume obywatela w dobrach Borzewisko Okręgu Wartskim Gubernji Warszawskiej.

4. Edwarda Wzdulskiego obywatela w dobrach Klocku Okręgu Konieckim Gubernji Radomskiej zamieszkałych. Po odbyciu znowu prawem oznaczonych publikacji, dobra te w terminie ostatecznego przysądzenia w dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1865/6 r. odbytym przysądzone zostały Ksaweremu Karasińskiemu Obrońcy przy Rządzącym Senacie za rsr. 50,550. Na skutek postąpienia $^1/_4$ części wyżej przez Józefa Wzdulskiego, Trybunał wyrokiem z d. 7 (19) Stycznia 1866 r. przysądził je temuż Józefowi Wzdulskiemu za sumę rsr. 69,050, — gdy przecież i ten warunków sprzedaży niedopełnił jak dowodzi świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z d. 14 (26) Lutego 1866 r. Apolonja Borzewska, panna pełnoletnia, we wsi Działyniu Okręgu Lipnoskim, Gubernji Płockiej, zamieszkała, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie pod Nr. 472 w Warszawie zamieszkałego obrane mająca, przez tegoż Obrońcę działająca, jako wierzycielka hypoteczna sumy rs. 6,255 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1862 r. zalegającym, na dobrach Rataje jak wyżej wyjaśniono ubezpieczonej wystawia na resico Józefa Wzdulskiego obywatela krajowego w Warszawie pod Nrem 518 zamieszkałego, którego Obrońcą jest Teodor Wedeman Patron Trybunału tutejszego w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały, na sprzedaż w drodze relicytacji też

DOBRA ZIEMSKIE RATAJE

w Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, składające się z folwarku i realności wyżej wyrażonych, w części w parafji Gostyniu, w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, w części zaś w parafji Białotarsk Okręgu Orłowskim w juryzdykcji Sądu Pokoju tegoż Okręgu, a całe dobra w gminie Rataje Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanej Marji z Waliszewskich Jana Lesiewskiego małżonki należące poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone.

Na folwarku Rataje egzystują następujące zabudowania

A) w folwarku i wsi Rataje.

1. Dwór z drzewa tynkowany gontami kryty z dwoma kominami murowanemi.

2. Budynek murowany za dworem będący gontami kryty z kominem murowanym.

3. Zabudowania folwarczne z drzewa w węgieł postawione z dwoma kominami murowanemi gontami kryte.

4. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą krytu.

5. Brog na słupach z drzewa w ziemię wkopanych słomą kryty.

6 Spichrz na podmurowaniu z kamienia w słupy postawiony słomą kryty.

7. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta, w której znajduje się młockarnia z fabryki Ewansa, tudzież sieczkarnia o dwóch kosach, a po zatem zabudowaniem pod wystawą słomą krytą, na słupach drewnianych wspartą znajduje się maneż czterokonny do poruszania wyżej wyszczególnionych maszyn służący.

8. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

9. Obora z owczarni przerobiona, z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

10. Chlewik z drzewa w słupy postawiony pół dachem gontami kryty.

11. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

12. Drwalnia kratowym sposobem z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

13. Kurnik tymże kratowym sposobem z drzewa w słupy postawiony gontami kryty.

14. Kloaka o jednym sedesie z drzewa postawiona pod półdaszkiem z desek.

15. Oranżerja czyli treibhaus murowany z takimże kominem gontami kryty.

16. Studnia balami cembrowana z wystawką z desek i pompą z żelaznem wahadłem i takąż rurą poziomą blachą kryta.

17. Karczma w pruski mur postawiona z czteroma kominami murowanemi gontami i słomą kryta, przed którą znajduje się wystawka murowana, zaś w tyle tego zabudowania znajduje się chlewik z drzewa słomą kryty.

18. Karczma nowa w pruski mur postawiona z dwoma kominami murowanemi gontami kryta.

19. Cztery chałup z drzewa w słupy słomą kryte z kominami z surówki.

20. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

21. Chlewik z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

22. Ogród fruktowy częścią a częścią warzywny, obejmuje około mórg 5 i około 100 sztuk drzewa owocowego, drugi ogród warzywny około mórg 4 prętów 48 mający.

B. Folwark Huta Ratajska.

23 Gorzelnia z drzewa w słupy postawiona gontami kryta tynkowana z dwoma kominami murowanemi i dwoma luftami od pary w tej znajduje się aparat kompletny pistorjusza cały miedziany z fabryki Pawła Ristoff w Gostynie z r. 1851 Nr. 31 oznaczony, o kotle parowym z dystylatorem, ogrzewaczem, garncem, dwoma talerzami i dwoma wężownikami młynek do kartofli z fabryki Ewansa, parnik i kadź zacierna; rakieta i cztery kadzie od roboty z obręczkami żelaznemi, przed zabudowaniem na podmurowaniu kilsztok, pod którym znajduje się wchód do piwnicy niesklepionej, prócz tego wewnątrz znajduje się kocioł miedziany od robienia piwa, kadź zalewna od słodu, dwie kadzie i parnik, od frontu jest wymurowana wystawka gontami kryta, w której znajduje się wejście do składu okowity, dalej dwa wężowniki czyli fassy drewniane z obręczkami żelaznymi, trzy studnie z pompami z których jedna za pomocą rynien drewnianych dostarcza wodę do drugich dwóch, zkąd dostaje się do gorzelni. przy zabudowaniu tem znajduje się ogrodzenie drewniane sztachetowe wysokie, na skład drzewa służące, nakoniec przed kilsztokiem studnia z sochą i żurawiem do wywaru, wszystkie balami cembrowane.

24. Zabudowania dla gorzelanego, murowane o jednym kominie tamże gontami kryte.

25 Zabudowanie z drzewa w słupy postawione gontami kryte, komin murowany mające, w zabudowaniu tem znajdują się lasy blaszane.

26. Lamus z wystawką murowany gontami kryty.

27 Owczarnia i obora z drzewa w słupy słomą kryta.

28. Obora z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.

29. Stodoły dwie z drzewa słomą kryte.

30. Zabudowanie mieszkalne z drzewa w słupy postawione słomą kryte z kominem murowanym.

31. Zabudowanie z drzewa słomą kryte z dwoma kominami murowanemi.

32. Piwnica czyli parsk w ziemi przy lasach będący słomą kryty

33. Karczma przy drodze z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, komin murowany mająca.

34. Zajazd z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

C. We wsi Kozice.

35. Karczma w węgieł z drzewa postawiona słomą kryta, komin murowany mająca, prócz tego zabudowania żadnego innego do dworu należącego obecnie nie ma.

D. We wsi Budach Kozickich.

Podobnież żadnego zabudowania dworskiego niema.

E. Młyn Ziejka.

36. Młyn z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty, przez rzekę Skrwę poruszany o dwóch gankach i tyluż kołach wodnych z mechanizmem kompletnym komin murowany mający.

37 Zabudowanie w węgieł z drzewa postawione, gontami kryte, komin murowany mające.

38. Zabudowanie w węgieł i słupy z drzewa postawione słomą kryte zniszczone.

39. Stodoła o jednym klepisku i obora z drzewa w słupy postawione słomą kryte.

40. Zabudowanie w słupy stawiające się jeszcze, niedokończone, tudzież chlewek z drzewa w słupy słomą kryty

F. Karczma Zawalicha, czyli Zawalidroga.

41. Karczma w węgieł z drzewa postawiona gontami kryta o jednym kominie murowanym.

42. Zajazd z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.

43. Domek drewniany z wystawką takoż w słupy postawiony gontami kryty z kominem murowanym.

G. Folwark i wieś Dąbrówka.

44. Dwór z drzewa w węgieł postawiony, tynkowany słomą kryty, komin murowany mający.

45. Oficyna czyli chałupa dla służących z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, z kominem murowanym

46. Stodoła w mur pruski czyli tak zwaną ryglówkę postawiona, z dachem słomianym.

47. Obora, stajnia, owczarnia i chlewy z drzewa w słupy postawione słomą kryte.

48. Spichrz w węgieł i słupy postawiony z drzewa słomą kryty.

49. Piwnica czyli parsk w ziemi urządzony.

50. Ogród warzywny mały z kilkunastu drzewami rodzącemi i dzikiemi, drugi ogród warzywny z małą sadzawką niezarybioną. Studnia nieocembrowana bez sochy i żurawia, ogrodzenie gdzieniegdzie z żerdzi.

H. Wieś Białotarsk.

51. Karczma z drzewa obladrowego w węgieł postawiona, wewnątrz na glinę tynkowana, komin z surówki mająca, słomą dekowana; prócz tej karczmy oraz zabudowań kościelnych i do probostwa należących, które tem samem pominięte zostały, innych niema.

We wsi Rataje znajdują się dwa jeziora tak zwane; Kocioł i Czarne zarybione, tudzież rzeczka Skrwa niespławna, również znajduje się kościołek św. Jakóba z cmentarzem parafjalnym, niemniej kościół ewangielicki z cmentarzem na Podzameczu, niegdyś zwanym, urządzony.

Oprócz wód wyżej wspomnionych, znajduje się znaczna liczba sadzawek, miejscami okazuje się także torf, lecz stałej kopalni niema. Granice są ustalone. Na rzece Skrwa są dwa mosty drewniane.

Gospodarstwo jest płodozmienne siana z łąk zbiera się około fur 500.

Las iglasty w niektórych miejscach zupełnie wycięty.

W gorzelni da się pędzić okowity około garncy 12,000.

Dochód z tych dóbr stanowi gospodarstwo rolne, gorzelnia, propinacja.

Cena dzierżawna z folwarku Dąbrówka i propinacja tamże.

1. Mateusz Gister z karczmy Zawalichy i zajazdu opłacał rocznie rs. 112 k. 50, prócz tego do każdej beczki piwa po kop. 75, którą u siebie wyprzedał. 2. Katarzyna Góralska z domku przy tejże karczmie będącego płaciła czynszu rs. 2 k. 25. 3. Walenty Felinczak z karczmy przy dworze Ratajskim płacił suchej arendy rs. 2 k. 40. 4. Józef Michalski z karczmy w Kozicach płacił rocznie rs. 15. 5. Gotlieb Fenig z karczmy i zajazdu przy folwarku Hu a Ratajska płacił rs. 15.

Podług obwieszczeń subhastacyjnych, w dobrach tych, było czynszowników, kolonistów i osadników pańszczyznianych 107 lecz stosunki te uległy zmianie z mocy Ukazów Najwyższych z d. 2 Marca 1864 roku.

Obszerniejsze opisanie zajętych dóbr, znajduje się i przejrzane być może, w akcie zajęcia wniesionym do księgi wieczystej hypotecznej tychże dóbr w d. 13 (25) Lutego 1861 r. a do księgi zaaresztowań na ten cel w kancelarji Pisarza Trzbunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 utrzymywanej w d. 27 Lutego (11 Marca) 1861 r., które to zajęcie doręczone zostało.

1. Edwardowi Dobraczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie Okręgu Orłowskim urzędującemu w d. 26 Styczuia (8 Lutego) 1861 roku, na ręce własne.

2. Gabrjelowi Maszek Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu, na ręce własne d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1861 r.

3. Hipolitowi Wasilewskiemu Wójtowi Gminy Rataje we wsi Rataje, Okręgu Gostyńskim urzędującemu, na ręce własne d. 28 Stycznia (9 Lutego) 1861 r.

Oszacowanie zaś przez biegłych tychże dóbr może być przejrzane u Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 kancelarją swą mającego. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży relicytacyjnej przejrzeć można w kancelarji rzeczonego Pisarza jak i w kancelarji Augusta Trzetrzewińskiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 472 zamieszkałego relicytację imieniem Apolonji Borzewskiej popierającego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w d. 12 (24) Kwietnia 1866 r. o godzinie 10-ej z rana lub za przywołaniem sprawy z regestru terminowego na posiedzeniu 7rybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nrem 549 przy ulicy Długiej urzędującego.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 40,000, którą za te dobra Apolonja Borzewska podaje.

Warszawa, d. 28 Lutego (12 Marca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

N. D. 1621.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 1779, przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkały, podaje do wiadomości, że z wykonania wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w dniach 7 (19) Października 1865 r., oraz 4 (16) Stycznia 1866 r., na powództwo Karoliny z Diehlów Baum, po Auguście Baum pozostałej wdowy, współwłaścicielki Nieruchomości Nr. 2867/8 w Warszawie tamże zamieszkałej, przeciwko Karolowi Baum, jako opiekunowi głównemu nieletnich: Karola, Augusta, Emilji, Zofji i Władysława Jana, po Auguście Baum pozostałych dzieci, obywatelowi, w Warszawie pod. Nr. 2867/8 zamieszkałemu, oraz Władysławowi Diehl, jako opiekunowi przydanemu tychże nieletnich, obywatelowi, w Warszawie pod Nr. 2445 zamieszkałemu, zapadłych, pierwszego dział spadku po Auguście Baum, oraz sprzedaż Nieruchomości Nr. 2867/8 w Warszawie nakazującego, a drugiego oszacowanie tejże Nieruchomości zatwierdzającego sprzedaną będzie przez publiczną licytację, w drodze działów nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2867/8, przy zbiegu ulic Tamka i Solec położona.

Nieruchomość ta składa się: a) Z domu frontowego drewnianego, parterowego, blachą żelazną krytego; b) Z młyna frontem do ulicy Tamka położonego, murowanego, piętrowego, dachówką krytego; c) Stajni; d) Wozowni; e) Komórek, oraz innych pomniejszych zabudowań gospodarskich. Gruntu pod całą Nieruchomością jest łokci kwadratowych 6756, z tych 187 zabrukowanych.

Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskrej w Warszawie, w miejscu zwykłych tegoż posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W-ym Józefem Brzezińskim, Asesorem Trybunału Delegowanym, przed którym też termin pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości w dniu 18 (30) Stycznia 1866 r. się odbył poczem termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyż wzmiankowanej nieruchomości, na dzień 1 (13) Marca 1866 r. g. 9¾ z rana wyznaczony został.

Licytacja w terminie tym, rozpocznie się od sumy rsr. 13,729 kop. 80 ¾, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Wydziału II Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 549 istniejącej, oraz u popierającego sprzedaż tę podpisanego Patrona, w miejscu jak na początku zamieszkałego.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1866 r.

Stanisław Rotwand Patron.

W terminie powyższym odbyła się druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie nieruchomości na sprzedaż wystawionej, poczem W. Asesor delegowany termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości Nr. 2867f8 w Warszawie położonej na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r. godzinę 4 z południa wyznaczył; termin ten odbędzie się w Wydziale II Trybunału Cywilnego przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1866 r.

Stanisław Rotwand Patron.

(N. D. 1646)

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 482 zamieszkały. Decyzją Jaśnie Wielmożnego Prezesa tegoż Trybunału z d. 6 (18) Września 1865 r. Nr. 7625 udzieloną, za obrońcę do sprawy Piotra Graff obywatela Warszawie pod Nr. 927 zamieszkałego wyznaczony, wiadomo czyni, iż na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 5 (17) Stycznia 1861 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r. zapadłych, dział majatku po Jakóbie i Annie z Golińskich małżonkach Graffach i Andrzeju Graff, sprzedane zostanie w drodze działów:

Kolonia Józefin Nr 1.

w obrębie dóbr i Białołęka w Okręgu Warszawskim położona, rozległości morgów 33, prętow kwadratownych 125, miary nowopolskiej mająca, na której znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny o trzech izbach, komorze i sieni z drzewa w węgieł słomą kryty.
2. Stodoła o jednem klepisku z drzewa w słupy słomą kryta.
3. Obórka z drzewa słomą kryta.
4. Piwnica drewniana ziemią pokryta.
5. Studnia ocembrowana z żurawiem.

Prócz tego znajduje się na gruncie tej kolonji kilka starych dębów.

Bliższe wiadomości powziąść można na miejscu, tudzież u podpisanego Patrona, tudzież w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego wydziału 3, Warszawie pod Nr. 549 egrzystującej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 4 (16) Stycznia 1863 r. przed W. Sędzią delegowanym Aleksym Brzezińskim, zaś druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie tejże kolonji Józefin Nr. 1 odbędzie się w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r. o godzinie 10 rano w wydziele 3. Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,590 k. 50, jako taksy przez biegłych wynalezionej a wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 4 (16) Października 1862 r. i Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego pod dniem 31 Maja (12 Czerwca) 1865 r. prawomocnie potwierdzonej.

Vadjum do licytacji rs. 300.

Współwłaścicielami są popierający sprzedaż, Piotr Graff obywatel w Warszawie pod Nr. 927 zamieszkały, tudzież:

Sukceserowie Klemensa Graff jako to: Barbara z Graffów Łabęcka, Ksawerego.

a) Łabęckiego obywatela żona, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącą, czyli oboje małżonkowie Łabęccy.

b) Juljana z Graffów Wiśniewska wdowa obie w kolonji Józefin w gminie Białołęka Okręgu Warszawskim zamieszkałe, niemniej

c) Anna z Żórawskich po Janie Graff wdowa, jako matka i główna opiekunka nieletniego Józefa Graff, w kolonji Józefin gminie Białołęka, Okręgu Warszawskim.

d) Rozalją z Wojciechowskich po Jakobie Graff wdową, jako matką i główną opiekunką nieletnich Antoniego, Francizka i Katarzyny, we wsi Tarchomine w tymże Okręgu i.

c) Janem Graff czeladnikiem stolarskim, jako opiekunem Juljusza-Stanisława Graff.

Warszawa d. d. 4 (16) Marca 1866 r.

Leon Czarnecki.

(N. D. 1676 Syndycy Tymczasowi Masy upadłości, Maksa Luxenburga kupca.

Z mocy upoważnienia W. Stanisława Rozmanith Sędziego Komisarza, zawiadamiają i ogłaszają że w d. 14 (26) Marca 1866 r. o godzinie 3-ej po południu w sklepie i mieszkaniu upadłego Maksa Luxenburg w Warszawie pod Nr. 2245 przy ulicy Nalewki sprzedane będą rozmaite towary łokciowe, firanki muślinowe w sztukach, oraz ruchomości i rygały sklepowe, a to za gotowe natychmiast płacić się winne pieniądze.

Teodor Łącki, Adwokat.
Samuel Farbstejn.

(N. D. 1643) W dniu 7 (19) Marca 1866 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą, o godzinie 12 w południe na targu Muranów, a o godzinie 2 po południu na targ Sewerynów, zaś w d. 8 (20) t. m. i r., o godzinie 10 z rana na targu Stare-miasto zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne, jesionowe, i olszowe, lustra, fortepian palisandrowy, garderoba mężka, naczynia kuchenne mosiężne, i. t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

(N. D. 1651) W dniu 7 (19) Marca o godzinie 10 w rynku Starego-Miasta a w d. 11 (23) na Grzybowie o godzinie 12 w południe różne meble jesionowe, machoniowe, lustra miedź różna, i. t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

A. *Markowski*, Komornik p. S. A.

(N. D. 1672) Prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian, toaleta i lustra, krzesła, dywan i t. p. w d. 7 (19) Marca 1866 r. o godzinie 3 po południu na placu Sewerynów zwanym w Warszawie, przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą.

Warszawa dnia 3 (15) Marca 1866 r.

A. *Gawryłów*, Komornik.

(N. D. 1655). W dniu 8 (20) Marca r. b. o godzinie 10 rano w Rynku nowego miasta, komoda, szafa, łóżko jesionowe, kanapa, fotele, krzesła, stół machoniowe, w dniu 11 (23) t. m o god. 9 rano na targu za Żelazną Bramą kocioł duży miedziany i piecyk żelazny. o godz. 10 i 11 rano na targu Muranów w Warszawie, różne meble, sprzęty domowe przez publiczną licytację sprzedane będą, jako w exekucji sądowej zajęte.

M Maguuski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. *1471*) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Tomasza Bartołd, nateraz z pobytu i zamieszkania niewiadomego, iż ze strony S-ów po Ignacym ojcu i Benedykcie, synu Bartołdach, w odwołaniu się od wyroków Sądu Apelacyjnego Królestwa, w dniu 13 (25) i 14 (26) Czerwca 1863 r. oraz Trybunału Cywilnego w Płocku, w dniu 2 (14) i 3 (15) Kwietnia 1859 r. w przedmiocie sporu o eksmisję z gruntów i sumę rs. 163 kop. 75 zapadłych, zapozew naprzeciw niemu wydany. w Kancelarji Naczelnego Prokuratora IX Departamentu, w dniu 15 (27) Lutego r. b. złożony został.

Warszawa dnia 18 Lut. (2 Mar.) 1866 r.

Radca Kolegjalny Józefowicz.

(N. D. 966) Na żądanie Joanny z Liszewskich Goerke akuszerki w mieście Lipnie zamieszkałej, od której Józef Kokeli Adwokat Konsystorski stawać będzie.

Zapozwanym zostaje przez niniejszy zapozew edyktalny, Jan Goerke, ostatnio w mieście Lipnie zamicszkały, zaś od lat kilkunastu z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomy, ażeby za rok jeden od daty ogłoszenia pierwszego niniejszego zapozwu stawił się na audjencji Sądu Konsystorskiego Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie pod Nr. 1286*a* posiedzenia swe odbywającego na najpierwszem posiedzeniu po dniu pierwszym w. s. miesiąca Marca 1867 r. o godzinie 6 wieczorem zwykle miejsce mającem i za przywołaniem sprawy, odpowiedział prawnie na wnioski powódki, która żądać będzie:

Ażeby małżeństwo w dniu 4 Czerwca 1840 roku pomiędzy powódką a pozwanym w parafii Ewangelickiej w mieście Strasburgu Królestwie Pruskim zawarte, z winy pozwanego rozwiązane zostało przy skazaniu go na koszta procesu.

z Zasad

Że pozwany od lat kilkunastu opuściwszy powódkę nie daje żadnej o sobie wiadomości rozwód zatem z powodu złośliwego opuszczenia z win pozwanego w myśl art. 155 pr. o małżeństwie z roku 1836 oraz stosownie do upoważnienia Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1864 r. Nr. 2077 wydanego właściwie jest żądany.

Zaoczność zastrzega się.

Józef Kokeli, O. p. R S. Adw. Konsystor.

D O N I E S I E N I A P R Y W A T N E.

(N. D. 1579)

KŁOSY

Czasopismo illustrowane tygodniowe

wychodzić będzie w kwartale II-gim r. b. na tych samych jak dotąd warunkach prenumeraty a mianowicie:

Cena w Warszawie wynosi:				
rocznie . .	rs.	8	kop.	—
półrocznie .	„	4	„	—
kwartalnie .	„	2	„	—
miesięcznie .	„	—	„	67½

Na prowincji na wszystkich Stacjach pocztowych i w Cesarstwie:				
rocznie . .	rs.	10	kop.	—
półrocznie .	„	5	„	—
kwartalnie . .	„	2	„	50

Prenumeratorowie z Cesarstwa trzymający tylko same Kłosy, dopłacają za koperty po kop. 50 kwartalnie, czyli rs. 2 rocznie. Cena tomu 1-go w małej jeszcze ilości znajdującego się na składzie, wynosi z przesyłką pocztową bez koperty rs. 5, w oddzielnej kopercie rs. 6.

Wszelka korespondencja pieniężna tycząca się Kłosów winna być adresowana do S. LEWENTALA, Wydawcy Kłosów, ulica Widok, dom własny Nr. 1566 *a*.

Zaszczytne uznanie jakiego pismo nasze dostąpiło w czasie stosunkowo tak krótkim, uznanie objawione w liczbie prenumeratorów przewyższającej ich ilość na każde inne tutejsze pismo treści literackiej, nie jest bynajmniej w oczach naszych nagrodą za to cośmy dotąd spełnić zdołali, ile raczej bodźcem do dalszej usilnej pracy, skutkiem której dopiero potrafimy sobie na to współczucie zasłużyć.

Redakcja Kłosów.

(N. D. 1654)

Sprzedaż villi w Dreźnie.

Villa przepysznie urządzona w roskosznem położeniu, nad brzegiem Elby, tuż przy Dreźnie, szczególniej zalecająca się na rezydencję familijną, jest do sprzedania. Mający chęć kupna zechcą adresować do właściciela tejże J. T. Felsner w Dreźnie, Schillerstrasse 20*c*. (4047)

Ostrzeżenie.

(N. D. 1653.)

Obligacja 500 frankowa.

Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, nosząca numer 742, wspólnie z kuponem do niej należącemi: spaloną zostala przy pożarze Arsenału w Ostendzie. Pomimo pewności tego zniszczenia, zawiadamia się, że nikt nie może korzystać z tej wartości, i że właściciel jej legalny, zrobił kroki prawne dla otrzymania duplikatu. (3998)